



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

marzec 2017

www.magazyn.policja.waw.pl



Ciemna strona sieci str. 9



Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji



Mariusz Błaszczak

Szanowny Państwo

Kiedy w zeszłym roku mówiłem o Programie Modernizacji Służb Mundurowych, podkreślałem, że wzrost uposażeń funkcjonariuszy i wynagrodzeń pracowników to jego kluczowe elementy. Zależało mi na tym, aby system wynagrodzeń w służbach był konkurencyjny, motywował do lepszej służby i pracy oraz nagradzał za osiągnięcia. Dzisiaj mogę z satysfakcją powiedzieć, że realizujemy ten plan.

Podpisałem rozporządzenia, które wprowadziły pierwszą transzę podwyżek dla funkcjonariuszy Policji i pozostałych służb podległych MSWiA. Wynoszą one przeciętnie 253 zł na etat. 1 marca podwyżka została wypłacona z wyrównaniem za pierwsze dwa miesiące roku. Wynagrodzenia pracowników cywilnych również wzrosły średnio o 250 zł na stanowisko. Na koniec lutego otrzymali Państwo wypłatę z wyrównaniem od 1 stycznia 2017 r.

Kolejne podwyżki będą wprowadzone od 1 stycznia 2019 r. Będzie to odpowiednio 309 zł na etat funkcjonariusza i 300 zł na etat pracownika cywilnego. Dzięki temu, w 2020 r. uposażenia funkcjonariuszy, łącznie z nagrodą roczną, wzrosną w sumie o 609 zł, a wynagrodzenia pracowników, łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, o 597 zł. Program Modernizacji Służb to jednak nie tylko podwyżki. To również pieniądze na nowoczesny sprzęt, na wyposażenie osobiste oraz na rozbudowę infrastruktury. Do 2020 r. wydatki programu wyniosą ponad 9 mld zł.

Policja musi być profesjonalna, skuteczna i nowoczesna, bo tylko to gwarantuje bezpieczeństwo Polski i Polaków. Wasza służba jest ważna. To codzienne wysiłki na rzecz ochrony ludzkiego zdrowia i życia. To powołanie wymagające niezłomnego charakteru i jednocześnie wrażliwości na ludzką krzywdę. Moim zadaniem, jako Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jest zapewnienie Państwu jak najlepszych warunków służby. Aby dbać o bezpieczeństwo Polaków musicie dysponować nowoczesnym i niezawodnym sprzętem oraz odpowiednią infrastrukturą.

Chcę, aby Policja mogła sprostać wyzwaniom i zagrożeniom, które stawia przed nią współczesność. Dlatego w latach 2017-2020 na realizację 270 inwestycji budowlanych przeznaczymy prawie 1,6 mld zł. Z tych środków wybudujemy nowe komendy m.in. w Lwówku Śląskim, Wałczu czy Sochaczewie oraz zmodernizujemy komisariaty i posterunki.

W ciągu tych czterech lat zakupimy śmigłowce, samochody osobowe oznakowane i nieoznakowane, samochody typu furgon oraz inny sprzęt transportowy m.in. motocykle. Na uzbrojenie i sprzęt techniki specjalnej m.in. nowoczesne roboty pirotechniczne i drony przeznaczymy około 77 mln zł. Z kolei na zakup wyposażenia osobistego i ochronnego dla policjantów, takiego jak kamizelki kuloodporne czy hełmy, zaplanowaliśmy ponad 170 mln zł.

Wykonujecie trudną i odpowiedzialną służbę. To od Państwa na co dzień zależy bezpieczeństwo Polaków. Chroniąc je nierzadko narażacie własne zdrowie, a nawet życie. Zaslugujecie na to, aby za swój wysiłek otrzymywać godne wynagrodzenie, mieć zapewnione odpowiednie warunki służby i nowoczesny sprzęt. To, że mogę przekazać Państwu tę dobrą wiadomość, sprawia mi osobistą satysfakcję. Wierzę, że dzięki wspólnym działaniom możemy sprawić, że nasi rodacy będą czuć się bezpiecznie.

Korzystając z okazji, zapewniam Państwa, że ustawa dezubekizacyjna obejmie wyłącznie byłych funkcjonariuszy SB, a nie byłych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Zniesienie przywilejów związanych z pracą w aparacie represji PRL jest aktem sprawiedliwości społecznej.

Z wyrazami szacunku
M. Błaszczak

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Dziś trudno znaleźć osobę, która nie korzysta z sieci, najczęściej za pomocą urządzeń mobilnych: smartphona, tabletu czy laptopa. Jak wynika chociażby z badań prowadzonych przez CBOS, Internetu regularnie (przynajmniej raz w tygodniu) używa niemal dwie trzecie dorosłych Polaków. To kanał wymiany dóbr i usług. Przybywa użytkowników bankowości elektronicznej, nie brakuje też osób, które czas wolny spędzają w sieci czytając blogi czy oglądając video. Z roku na rok przybywa też użytkowników serwisów społecznościowych, którzy traktują je jako platformę towarzyską oraz miejsce, dzięki któremu mogą posłuchać muzyki, obejrzeć filmik lub zdjęcia oraz przeczytać nowe posty. To korzyści, które czerpiemy z sieci. Nie zawsze jednak korzystający z Internetu wiedzą lub chcą wiedzieć, że aktywność w sieci rodzi też poważne zagrożenia ze strony hakerów, którzy mogą ukraść tożsamość, dane czy wgrać wirusy. Często wykorzystują lukę systemu operacyjnego i wprowadzają chaos. Dane osoby stają się walutą. Co robić, aby się przed tym uchronić? Odpowiedź znajdziecie w wywiadach z policyjnymi fachowcami od zagrożeń w cyberprzestrzeni. Miłej lektury!



Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 List ministra Mariusza Błaszczaka w sprawie podwyżek
- 2 Pomaganie jest we krwi
- 4 Siódma rocznica śmierci podkom. Andrzeja Struja
- 4 Trofea rozdane
- 5 Sprzęt najnowszej generacji w stołecznym laboratorium
- 6 Wizyta policjantów z Portugalii
- 6 Wyróżnienie dla stołecznego policjanta
- 7 Marriot Everest Run: policjanci biegną po schodach

W NASZYM GARNIZONIE

- 8 Wydział do walki z Cyberprzestępczością
- 9 Ciemna strona sieci
- 11 Cyfrowym tropem
- 13 Wirtualna nić Ariadny
- 14 Razem zmieniamy Internet na lepsze
- 16 Słuchać, pomagać, reagować

WARTO WIEDZIEĆ

- 17 Stop mobbing! Stop dyskryminacja!
- KRYMINALNE HISTORIE STAREJ WARSZAWY**
- 18 Podkomisarz Rotmil na tropie napastników
- Z KART KRONIKI KONNEJ**

- 19 W pogoni za lisem

ROZRYWKA

- 20 Policyjna krzyżówka

Pomaganie jest we krwi

KARINA POHOSKA

Zorganizowana 10 lutego zbiórka krwi miała charakter zbiórki otwartej, czyli nie była przeznaczona dla konkretnej osoby. Zgłosiło się 21 osób, z czego 17 zakwalifikowało się do dalszego etapu. Łącznie zebrano prawie 8 litrów krwi. Nie zabrakło uśmiechów, żartów, miłych słów i „stałych bywalców”.

Już nie pierwszy raz krew oddała pani Sylwia Zdanowicz z Wydziału Kadr Komendy Stołecznej Policji. Swoją przygodę z krwiodawstwem zaczęła 9 lat temu ze zwykłej potrzeby serca. I tak już zostało. Krew zawsze oddaje z uśmiechem na ustach i z poczuciem spełnienia, że może uratować komuś życie.

W krwiobusie tradycyjnie stał się również naczelnik laboratorium kryminalistycznego KSP, mł. insp. Piotr Kondrakiewicz, pokazując, że przykład naprawdę idzie z góry. – W tym roku minie dokładnie 30 lat odkąd oddaję krew. Przez ten czas udało się jej zebrać 32 litry – opowiada.

Już niebawem napiszemy o kolejnej ciekawej akcji związanej z honorowym oddawaniem krwi, a tymczasem zachęcamy wszystkich do przyłączenia się do tego szczytnego celu, jakim jest ratowanie ludzkiego życia. Oddając krew nic nie tracimy, a możemy jedynie zyskać.

Przypomnijmy, że dawcą krwi może zostać osoba, która nie ma żadnych dyskwalifikujących jej chorób, mieszcząca się w określonej grupie wiekowej i wagowej czyli między 18 a 65 rokiem życia, ważąca nie mniej niż 50 kg. ■



Komendant Stołeczny Policji
wraz z funkcjonariuszami i pracownikami
garnizonu stołecznego
składa wyrazy współczucia i głębokiego żalu
Rodzinie
tragicznie zmarłego funkcjonariusza
Komisariatu Policji Warszawa Ursynów

post. **Damiana PIĘTKI**



Siódma rocznica śmierci podkom. Andrzeja Struja

„Zginął, bo nie przeszedł obojętnie wobec zła” - taki napis widnieje na tablicy pamiątkowej wmurowanej w kapliczkę, gdzie siedem lat temu tragicznie zginął funkcjonariusz stołecznego Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego. W rocznicę śmierci podkom. Andrzeja Struja, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak, Komendant Główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk oraz Komendant Stołeczny Policji insp. Robert Żebrowski uczcili pamięć bohaterskiego policjanta i złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową na warszawskiej Woli.

W uroczystości wzięli również udział koleżanki i koledzy podkom. Andrzeja Struja z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP, a także przedstawiciele Straży Miejskiej m.st. Warszawy oraz spółki Tramwaje Warszawskie.

Do tragicznego zdarzenia doszło 10 lutego 2010 roku. Na przystanek podjechał tramwaj. Jeden ze stojących przy wiacie mężczyzn rzucił koszem na śmieci w wagon. Na jego zachowanie zareagował wychodzący z tramwaju pasażer - mł. asp. Andrzej Struj. Został zaatakowany przez napastnika i zraniony nożem. Na miejsce natychmiast wezwano karetkę pogotowia i Policję. Mimo błyskawicznie udzielonej pomocy medycznej zmarł w szpitalu.

42-letni policjant wydziału wywiadowczo-patrolowego stołecznej komendy z 15-letnim stażem służby został pośmiertnie awansowany do stopnia podkomisarza Policji oraz odznaczony „Krzyżem Zasługi za Dzielność” i złotą odznaką „Zasłużony Policjant”. ■

foto Piotr Świąstek



■ Uroczystość złożenia wieńców w miejscu, w którym poległ policjant.

Trofea rozdane

NADKOM. ANNA KĘDZIERAWSKA

Od 8 do 10 lutego w Warszawie 65 drużyn z kilkunastu krajów wzięło udział w VIII Międzynarodowym Turnieju Służb Mundurowych w piłce halowej im. podkom. Andrzeja Struja o Puchar Komendanta Głównego Policji. W ten sposób każdego roku funkcjonariusze różnych formacji upamiętniają tragiczną śmierć policjanta WWP KSP.

W tegorocznych rozgrywkach, pierwsze miejsce zajęła drużyna z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej z Łodzi. Na podium stanęli także przedstawiciele Białorusi oraz zawodnicy Komendy Głównej Policji.

Wśród drużyn kobiecych najlepsze okazały się piłkarki z Komendy Głównej Policji, drugie miejsce zajęły panie z Komendy Stołecznej Policji, natomiast na trzecim stopniu podium stanęła drużyna kobiet z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Z roku na rok wzrasta zainteresowanie turniejem, bierze w nim udział coraz więcej drużyn z kraju i zagranicy. W VIII Międzynarodowym Turnieju Służb Mundurowych w piłce halowej im. podkom. Andrzeja Struja o Puchar Komendanta Głównego Policji w piłkarskich zmaganiach zmierzyła się rekordowa liczba uczestników, tj. 65 drużyn, w tym siedem kobiecych.

Piłkarskie emocje towarzyszyły nie tylko zawodnikom, ale i kibicom, którzy chętnie kibicowali swoim faworytom. Podczas trwania zawodów nie zabrakło występów czirлідerek oraz Orkiestry Reprezentacyjnej Policji. ■

foto Piotr Świąstek



■ Kierownictwo Policji z uczestnikami turnieju podczas ceremonii zakończenia zawodów.

Sprzęt najnowszej generacji w stołecznym laboratorium

AGNIESZKA WŁODARSKA

W stołecznym laboratorium kryminalistycznym odbyło się uroczyste przekazanie sprzętu zakupionego ze środków własnych samorządu warszawskiego. Nowe wyposażenie zakupione zostało w latach 2015-2016 i kosztowało w sumie ponad 3 miliony złotych. Teraz będzie wykorzystywane przez biegłych kryminalistyki m.in. do badań śladów z nielegalnych laboratoriów produkujących narkotyki czy też podczas przygotowywania ekspertyz kryminalistycznych związanych z badaniami DNA.

W ciągu ostatnich dwóch lat Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Stołecznej Policji wzbogaciło się o sprzęt najnowszej generacji, który znacznie przyspieszy i ułatwi przeprowadzanie specjalistycznych badań wykonywanych na zlecenia organów ścigania i sprawiedliwości. Zakupy te były możliwe dzięki wsparciu finansowemu samorządu warszawskiego, który na ten cel przeznaczył ponad 3 miliony złotych.

Mł. insp. Hubert Kowalczewski, I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji, podziękował za doposażenie laboratorium i zwrócił uwagę, że nowy sprzęt znacznie ułatwi pracę biegłym. Prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Walz powiedziała, że dzięki zakupionym urządzeniom Warszawa jest coraz bezpieczniejsza, także na tle innych stolic europejskich.

Do pracowni należących do Sekcji Biologii i Chemii zakupione zostały m.in. 4 chromatografy gazowe, które służą do badania środków odurzających i substancji psychotropowych oraz nowych substancji psychoaktywnych, czyli dopalaczy. Biegli badań genetycznych w swojej pracy mogą wykorzystywać automat służący do izolacji DNA metodą magnetyczną, który umożliwia m.in. przebadanie 16 próbek jednocześnie w ciągu 40 minut. Urządzenie to znacznie pozwala na skrócenie czasu wykonywanych badań. Wśród zakupionego sprzętu znalazła się również stacja pipetująca, która stanowi zautomatyzowany system izolacji DNA, czyli uzyskiwania DNA z materiału biologicznego, co stanowi pierwszy i najbardziej istotny etap badań z zakresu genetyki sądowej. Urządzenie to umożliwi przebadanie aż 48 próbek w tym samym czasie w ciągu 2 godzin. Dzięki zautomatyzowaniu procesów, analitycy kryminalistyki mogą znacznie zaoszczędzić czas pracy, jaki musieliby poświęcić na manualne wykonanie danych czynności.

Wśród zakupionych urządzeń znalazły się także: stół laborato-



■ Diary do azotu 1 A, wirówki, termocyklery, wyrząsarki.



■ Od prawej: Prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Walcz, I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji mł. insp. Hubert Kowalczewski, Naczelnik Laboratorium Kryminalistycznego KSP mł. insp. Piotr Kondrakiewicz.

ryjny, oświetlacz kryminalistyczny, specjalistyczne latarki oraz dygestorium, które będą wykorzystywane przez specjalistów z Sekcji Daktyloskopii. To ostatnie urządzenie służy do przeprowadzania prac laboratoryjnych z substancjami chemicznymi, zarówno w stanie stałym, ciekłym jak i gazowym. Minimalizuje ono ryzyko pracy z chemikaliami i tym samym chroni osoby wykonujące prace badawcze w komorze przed wydzielającymi się w niej szkodliwymi dla zdrowia oparami. Urządzenie to, przy pomocy ciągłego systemu wentylacji na zewnątrz laboratorium, zbiera i usuwa szkodliwe substancje.

Stół laboratoryjny w Sekcji Daktyloskopii stanowi podstawowe stanowisko pracy podczas oględzin materiału dowodowego z użyciem odczynników chemicznych - także trujących, toksycznych - oraz barwników fluorescencyjnych trwale barwiących podłoże. Jego blat jest odporny na żrące środki chemiczne. Do stołu laboratoryjnego wyspowego zamontowany jest oświetlacz kryminalistyczny, który również został zakupiony ze środków samorządu warszawskiego. Charakteryzuje go wszechstronność i wielofunkcyjność. Można wybrać długość fali świetlnej czy regulować oświetlenie LED. Posiada także duże szkło powiększające o optymalnym powiększeniu.

Zakupione specjalistyczne latarki będą z kolei służyły do przeprowadzania oględzin zarówno bezpośrednio na miejscu przestępstwa, jak i w warunkach laboratoryjnych. Każda latarka charakteryzuje się stałą intensywnością światła niezależnie od naładowania akumulatora. Sekcja Mechanoskopii z kolei wzbogaciła się o 3 mikroskopy stereoskopowe, które wykorzystywane są m.in. do identyfikacji narzędzi służących przestępcom do dokonywania włamań, a także badania zamków pod kontem sposobu ich otwierania. Zakupiono także urządzenia do odczytu numerów VIN, które pomagają w szybszej identyfikacji pojazdów ze sfalszowanymi numerami nadwozia. ■

Wizyta policjantów z Portugalii



Komendant Stołeczny Policji gościł delegację z Komendy Głównej Policji Portugalii oraz Komendy Stołecznej Policji z Lizbony. Wizyta była rezultatem nawiązanej współpracy podczas realizacji projektu pt.: „Szkolenie służb logistycznych na rzecz wspierania działań policji w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości” realizowanego w ramach programu Erasmus +.

Przestawiciele pionu logistycznego – kadra kierownicza portugalskiej Policji – mieli okazję zapoznać się ze specyfiką pracy policjantów i pracowników cywilnych KSP. Podczas prezentacji goście mieli okazję poznać strukturę naszego garnizonu, procedurę zamówień publicznych oraz sposób realizacji prac związanych z wszelkimi inwestycjami, remontami oraz administracją.

W trakcie spotkania goście przekazywali swoje spostrzeżenia oraz wskazywali różnice występujące w zarządzaniu w policjach naszych krajów. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także wizyta w wydziale transportu, gdzie goście z Portugalii mogli obejrzeć flotę samochodów, którą dysponuje garnizon warszawski. Policjanci z Portugalii dowiedzieli się, w jaki sposób jest ona zarządzana. Podczas odwiedzin w wydziale zaopatrzenia zaprezentowane zostały m.in. wzory umundurowania polskich policjantów.

Wizyta w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa I oraz w Komisariacie Policji Metra Warszawskiego pozwoliły na ocenę codziennej pracy warszawskich policjantów oraz używanego monitoringu.

W Komisariacie Rzecznym Policji delegacja z Portugalii miała okazję zapoznać się ze sprzętem pływającym i poznać specyfikę pracy Policji na wodzie. Wizyta ta cieszyła się także dużym zainteresowaniem ze strony gości, gdyż w kompetencjach ich Policji nie leży ochrona akwenów wodnych.

Wyjeżdżając goście serdecznie dziękowali za zaproszenie i możli-



■ Deligacja portugalskich policjantów w Białej Sali KSP

wość zdobycia nowych doświadczeń. Wizyta zakończyła się deklaracją kontynuowania nawiązanej współpracy i przyjaźni między naszymi formacjami. ■

Wykorzystano materiały Zespołu Funduszy Pomocowych

foto Piotr Świstak

Wyróżnienie dla stołecznego policjanta

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał odznaki „Za opiekę nad zabytkami” policjantom z całego kraju za działania na rzecz ochrony zabytków. Wśród wyróżnionych był podkomisarz Piotr Grabowski z Wydziału Kryminalnego Komendy Stołecznej Policji, który otrzymał list gratulacyjny za zasługi w walce z przestępczością przeciwko zabytkom w Polsce.

Uroczyste wręczenie wyróżnień odbyło się w Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W spotkaniu wzięł udział m.in. Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk.

W obecności zaproszonych gości Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Gawin, pełniąca również funkcję Generalnego Konserwatora Zabytków, odznaczyła złotymi i srebrnymi odznakami „Za opiekę nad zabytkami” 13 policjantów z całego kraju. Pani minister wręczyła również 21 listów gratulacyjnych za zasługi w walce z przestępczością przeciwko zabytkom w Polsce. Jednym z wyróżnionych był policjant Wydziału Kryminalnego Komendy Stołecznej Policji podkomisarz Piotr Grabowski.

Podkomisarz Piotr Grabowski pracuje w Policji od 17 lat, przez ostatnie siedem lat w Wydziale Kryminalnym KSP. Specjalizuje się w poszukiwaniu i odzyskiwaniu dzieł sztuki. Pełni funkcję koordynatora wojewódzkiego z ramienia KSP ds. dzieł sztuki i zabytków. ▶



foto Konrad Bucholc

Jego zainteresowania zawodowe pokrywają się z pasją. Przełożeni doceniają u niego zaangażowanie, skrupulatność oraz odpowiedzialność. Wręczenie wyróżnienia odbyło się w obecności Naczelnika Wydziału Kryminalnego KSP mł. insp. Grzegorza Napiórkowskiego.

Funkcjonariusze KSP od lat działają na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego. Skutecznie i metodycznie poszukują, a następnie zabezpieczają dzieła sztuki, które padły ofiarą wojennych rabunków czy współczesnych kradzieży. Współpracują w tym zakresie z instytucjami państwowymi, m.in. z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowym Instytutem Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, a także z galeriami oraz osobami prywatnymi. Dzięki ich zaangażowaniu zabezpieczono wysokiej klasy dzieła autorstwa mistrzów polskich i obcych.

Jednym z ostatnich sukcesów stołecznych kryminalnych było zabezpieczenie w jednej z galerii dzieł sztuki na terenie Warszawy cennego obrazu Wojciecha Kossaka „Piłsudski na Kasztance”. Na przestrzeni ostatnich lat policjanci Wydziału Kryminalnego KSP od-

zyskali dziesiątki unikatowych obrazów oraz dzieł sztuki, których wartość można szacować w milionach euro.

Policjanci stale monitorują rynek antykwaryczny, sprawdzają oferty domów aukcyjnych oraz galerie. Korzystają z krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem, prowadzonego przez Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych.

Działania policjantów KSP nie ograniczają się wyłącznie do poszukiwania dzieł sztuki utraconych przez polskie instytucje i naszych obywateli. Funkcjonariusze podejmują również na tej płaszczyźnie kooperację ze służbami innych krajów.

Warto dodać, że w roku ubiegłym Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr hab. Piotr Gliński w uznaniu wieloletnich zasług Wydziału Kryminalnego Komendy Stołecznej Policji za odzyskanie wielu bezcennych dzieł sztuki wyróżnił honorową odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” siedmioro policjantów, wśród których był m.in. podkom. Piotr Grabowski. ■

Marriott Everest Run: policjanci biegną po schodach

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Już po raz trzeci w Warszawie odbył się charytatywny bieg po schodach jednego z najwyższych budynków w stolicy. Zawodnicy musieli wbiec na 42 piętro aż 65 razy. Wśród 20 sztafet czteroosobowych nie zabrakło też sztafety z udziałem policjantów. W jej składzie było: dwóch funkcjonariuszy OPP KSP (sierż. Przemysław Abramczuk – 3x, st. asp. Karol Piechowski – 1x), policjant z KPP w Białej Podlaskiej (sierż. sztab. Krzysztof Iwan – 2x) oraz jedyna kobieta w zespole – Marta Chruściel – 3x).

Z roku na rok bieg cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Organizatorem biegu jest Fundacja Wsparcia Ratownictwa RK, która zainicjowała akcję „Biegamy po schodach” - cotygodniowe treningi na schodach warszawskich wieżowców.

Start pierwszego zawodnika zaplanowano na godz. 9:00 18 lutego, a zakończenie 24 godziny później. Uczestnicy mieli do pokonania dowolną wielokrotność 42 pięter. Startowali z poziomu -1. Na piętrze 41. dokonywano pomiaru czasu. Po wejściu na piętro 41. uczestnicy byli przewożeni windą na poziom -1, gdzie mogli rozpocząć kolejne przejście. Na osiągnięcie swojego celu zawodnicy mieli maksymalnie 24 godziny (przerwy techniczne oraz regeneracyjne wliczały się w limit czasu przeznaczony na pokonanie dystansu).

Symbolicznym celem stawianym wszystkim uczestnikom było zdobycie szczytu Mount Everest – żeby tego dokonać, należało pokonać 42 piętra 65 razy (co odpowiada wysokości Mount Everestu – 8848 m n.p.m.).

W ubiegłym roku najlepszy okazał się Robert Michalski, który wbiegł na hotel Marriott 104 razy, pokonując 14.196 m, zdobywając pierwsze miejsce w 24-godzinny biegu po schodach, Marriott Everest Run. Bieg z sukcesem ukończyły wtedy 62 osoby, które zdobyły 42 piętra przynajmniej 65 razy. Najlepszą kobietą w biegu po schodach okazała się Maria Jurkitewicz. Zaliczyła 83 wejścia, czyli 11.329,5 m.

W tym roku pierwsze miejsce zajął Jakub Niedźwiadek, który wbiegł 105 razy, pokonując 14.332,5 m. Wśród pań najlepsza okazała się Dominika Nemiro, która zaliczyła 91 wejść, czyli 12.421,5 m. Policyjna sztafeta uzyskała natomiast wynik 101 wejść, to jest 13.786,6 m. Jeden z jej uczestników, Krzysztof Iwan, startujący równocześnie w kategorii indywidualnej, osiągnął wynik 66 wejść, co daje zdobycie



■ Sztafeta w składzie: od lewej sierż. Przemysław Abramczuk, Marta Chruściel, st. asp. Karol Piechowski, sierż. sztab. Krzysztof Iwan.

wysokości szczytu Mount Everestu. Bieg policjantów połączony był z akcją charytatywną i dedykowany podopiecznej fundacji CEGIEŁKOWO PASJA I POMOC Z ŁUKOWA Dominice Wiśniewskiej chorej na mukowiscydozę. Policjanci zachęcają do wsparcia Dominiki poprzez wpłaty na rzecz fundacji (Fundacja Cegiełkowo – Pasja i Pomoc, wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000431302, NIP 8252172199, Regon 061465154, Nr rachunku bankowego: Bank BGŻ 1420 3000 4511 1000 0002 4996 40). ■

WYDZIAŁ

DO WALKI Z CYBERPRZESTĘPCZOŚCIĄ KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI

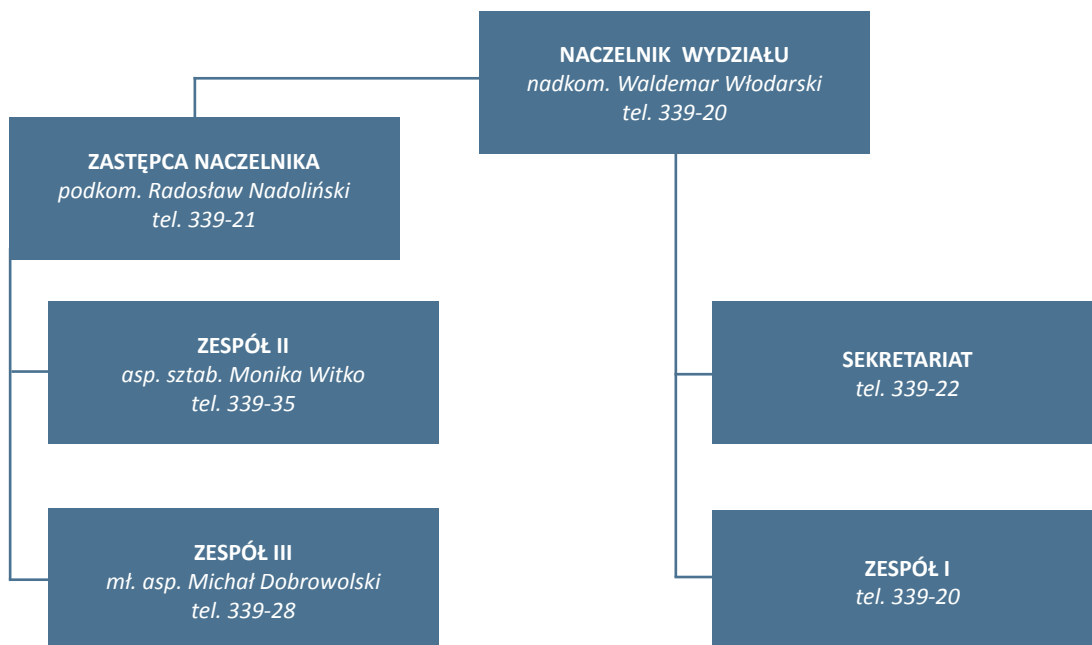


ZATRUDNIENI POLICJANCY - 20
ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 2

foto Piotr Świątek



Nadkom. Waldemar Włodarski rozpoczął służbę w Policji w 1995 r. w Częstochowie. Przez 10 lat pracował tam w pionie zajmującym się zwalczaniem przestępczości gospodarczej, a następnie w tym samym pionie - w Katowicach. Do 2015 r. związany był z Komendą Główną Policji. Od ubiegłego roku pracuje w Komendzie Stołecznej Policji. Z dniem 31 grudnia 2016 r. został naczelnikiem Wydziału do walki z Cyberprzestępczością KSP. Ukończył prawo na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Chętnie czyta kryminały i literaturę branżową.



Wydział do walki z Cyberprzestępczością KSP
ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa, tel. (22) 603-39-22, fax (22) 603-31-38

Ciemna strona sieci

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Każdy użytkownik cyberswiata bez względu na wiek, płeć czy zawód, oczekuje, że będzie mógł bezpiecznie korzystać z sieci. Jednak cyberprzestępcy nie pozostają bezczynni, wciąż wymyślają nowe sposoby, aby włamać się na konta bankowe i profile w serwisach społecznościowych, dokonać kradzieży danych czy wyłudzić pieniądze. Czy w dzisiejszym świecie zagrożonym cyberprzestępstwami skuteczna walka z tym żywiołem jest w ogóle możliwa? O sposobach zapewnienia bezpieczeństwa teleinformatycznego rozmawiałam z nadkom. Waldemarem Włodarskim, naczelnikiem Wydziału do walki z Cyberprzestępczością KSP.

Stanisław Lem powiedział kiedyś, że „pociąg ludzi do zła ujawnia się zwłaszcza tam, gdzie pojawia się nowa technologia”. Rozpowszechnienie Internetu i możliwość zachowania w nim anonimowości tworzą idealne warunki dla wszystkich, którzy chcą wykorzystać komputer niezgodnie z prawem.

Kilkanaście lat temu z cyberprzestępczością mieliśmy do czynienia wyłącznie w powieściach, filmach i grach komputerowych. Dziś spotykamy się z nią niemal codziennie. Wirusy, włamania do sieci firm i instytucji, nielegalne kopiowanie oprogramowania i danych to powszechne przejawy cyberprzestępczości.

O jakich przestępstwach mówimy myśląc o cyberprzestępczości?

Nie ma jednej definicji, która by ostatecznie precyzowała to pojęcie. Najprościej mówiąc, są to przestępstwa popełniane w sieci za pomocą komputera lub innych urządzeń. W latach 90. mieliśmy do czynienia z plagą oszustw polegających na tym, że firma oferowała zakup towaru na przedłużony termin płatności. Towar odbierano, ale nie wywiązywano się z należności. Po boomerze na tego rodzaju przestępczość przestępcy zmienili taktykę. Aby trudniej ich było ujawnić, przeszli do sieci. Przykładem są oszustwa w serwisach aukcyjnych. Sposób działania jest ten sam. Sprzedawca oferuje np. telefony dużej wartości a odbiorca zwyczajnie nie reguluje płatności. Wielu przestępców wydaje się, że będą anonimowi w sieci, korzystają więc z rozwiązań, które niesie Internet i przenoszą tam swoją działalność. I nie jest to tylko przestępczość gospodarcza, ale też kryminalna i narkotykowa. Wiele wysiłku poświęcamy na rozpracowanie pedofilów, którzy chętnie korzystają z sieci, by wymieniać się tego rodzaju materiałami czy namawiać nieletnich na spotkania. Także oferowanie w sieci nielegalnych produktów, takich jak: narkotyki, dopalacze czy dokumenty, wykorzystywane później do wyłudzeń i innych przestępstw to kolejny poważny problem, z którym policjanci muszą się zmierzyć.

Zwykle przestępca zostawia ślady na miejscu zdarzenia. Tu miejscem łapania prawa staje się sieć. Czy łatwo trafić na ślad cyberprzestępców?

Sprawcy podejmują różne działania, które w ich zamyśle mają doprowadzić do pełnej anonimizacji. Zadaniem pionu do walki z cyberprzestępczością jest identyfikacja tych osób. Nie jest to jednak proste zadanie. Wykorzystujemy w tym celu specjalistyczne narzędzia informatyczne i cały czas poszerzamy swoją wiedzę i umiejętności.

Na czym dokładnie polega Wasza praca?

Robimy zlecenia na rzecz jednostek stołecznego garnizonu, wykonujemy ustalenia teleinformatyczne np. numerów IP komputerów, z których były wysyłane informacje. W ostatnim czasie często dokonujemy sprawdzeń wpisów pozostawionych na fo-

rach przez dzieci, informujące o planowanym samobójstwie. Nierzadko sami wyłapujemy takie zapisy w sieci, a nieraz przekazujemy je nam fundacje działające na rzecz bezpieczeństwa dzieci w Internecie. Ustalenia wykonujemy niezależnie od pory dnia. Zazwyczaj szybko udaje się znaleźć taką osobę. Często jest to jej ostatni krzyk rozpaczy, prośba o pomoc.

Jak funkcjonuje wydział?

Wydział do walki z Cyberprzestępczością KSP jest wydziałem operacyjnym, nie mamy ogniw dochodzeniowo-śledczych. Każda realizacja odbywa się we współpracy z jednostkami terenowymi lub odpowiednią komórką Komendy Stołecznej Policji. Pracujemy w systemie całodobowym. Dysponujemy takimi rozwiązaniami teleinformatycznymi, które pozwalają każdemu policjantowi wydziału podjęcie natychmiastowej reakcji. Tak było w przypadku pewnej 13-latk, która kilka tygodni temu zamieściła w sieci wpisy informujące, że z uwagi na swoje problemy emocjonalne planuje samobójstwo. Ustalenie dokładnego adresu pozwoliło na szybkie działanie. Widok policjantów zupełnie zaskoczył jej matkę, która nie wiedziała, jakie problemy ma jej córka. Dziewczynka została przewieziona do szpitala. Na ciele miała ślady samookaleczenia, przyznała, że już dwukrotnie próbowała popełnić samobójstwo.

Kim są cyberprzestępcy?

Zazwyczaj są to ludzie, których zupełnie nie podejrzewamy. W zakamuflowany sposób, z przeświadczeniem anonimowości, prowadzą drugie życie w Internecie. Tu mogą się ukryć, być zupełnie kimś innym. Wydaje im się, że nikt ich nie złapie, więc mogą robić wszystko, np. sprzedawać narkotyki lub umawiać się z nieletnimi na spotkania. Ta ciemna strona Internetu, jest dla nich kusząca i wciągająca. W rzeczywistości nie ma w tym żadnej magii, jest tylko proza życia i ludzie ze swoimi problemami.

Kilka tygodni temu, podczas realizacji przeprowadzonej wspólnie z jedną z komend, zatrzymaliśmy pedofila, który zamieszczał na portalu filmy i zdjęcia, wymieniał się plikami z innymi użytkownikami sieci. Podczas przeszukania jego mieszkania zabezpieczyliśmy kilkanaście pendrive'ów, wypełnionych tego typu treściami oraz materiały, które wskazują na jego przestępczą działalność. W swoim środowisku cieszył się dobrą opinią, był zwykłym urzędnikiem, niczym się nie wyróżniał, prawdopodobnie nikt z jego znajomych nie domyślał się, kim jest.

Cyberprzestępcą nie jest też, jak niektórzy przypuszczają, młody geniusz matematyczny, który hakuje konta i przelewa z nich miliony złotych. Choć tak również może się zdarzyć. Częściej jednak mamy do czynienia ze zwykłymi oszustami, którzy szczególnie przed świętami rozpoczynają swoje żniwa. Zakładają wówczas portale, na których oferują po bardzo korzystnych cenach odzież, buty i inne towary. Wykorzystują sytuację, w której użytkownicy w krótkim czasie nabywają wiele różnych rzeczy i dość późno orientują się, że towar nigdy nie zostanie ▶

dostarczony, bo portal przestał działać, a sprawcy zniknęli z pieniędzy. Wtedy zgłaszają Policji oszustwo. Naszym zadaniem jest identyfikowanie oszustów.

Z roku na roku zwiększa się odsetek użytkowników Internetu, którzy padli ofiarą przestępców internetowych. Kim są ofiary cyberprzestępców?

Może być nią każdy. Kilkanaście lat temu amerykański hacker, Kevin Mitnick, który miał na koncie włamanie do różnych systemów informatycznych m.in. wojskowych, wydał książkę „Sztuka podstępów”. Opisał w niej szereg technik socjotechnicznych, które mogą pozwolić nieautoryzowanym osobom na dostęp do ważnych danych. Książka zawiera także metody ochrony przed tego typu atakami. Mitnick dowodzi w niej, że najsłabszym elementem zabezpieczeń systemu komputerowego jest zawsze człowiek. Píše, że większość informacji można uzyskać prostymi chwytami socjotechnicznymi, a nie poprzez przełamywanie zabezpieczeń. Technika jest tylko dodatkiem. Sam był świetnym manipulatorem, potrafił wprowadzać ludzi w błąd i wyciągać informacje. Gdy dzwonił do instytucji, która administrowała bazę, z której potrzebował dane, przedstawiał się np. jako wysoko postawiony urzędnik. Pewnym siebie głosem prosił o konkretne informacje i zazwyczaj je dostawał.

Sprawcy wykorzystują anonimowość w sieci, brak właściwych regulacji prawnych, nieświadomość zagrożeń, brak odpowiednich zabezpieczeń. Co więc należy robić?

Trudno udzielać rad, bo szybko się dezaktualizują. Świat idzie do przodu. Ludzie szukają nowych wyzwań. To, co było kiedyś dobrym zabezpieczeniem, w tej chwili nie daje takiej gwarancji. Potrzebny jest zdrowy rozsądek i świadomość zagrożeń.

Nieraz obserwuję w urzędach, że hasła do komputera przyklejone są obok na żółtych karteczkach. Z punktu widzenia bezpieczeństwa jest to poważny błąd. Proste hasła typu ABCD lub 1199 może łatwo użytkownikowi zapamiętać, ale też łatwo rozszyfrować. Wystarczy program hackerski i bariera nie istnieje. Niektóre konta, tj. poczta gmail, są zabezpieczone dodatkowo, przesyłają informacje na telefon użytkownika o każdej próbie zalogowania się do konta. Z takich rozwiązań należy korzystać.

Wspólnie z policjantami Wydziału Prewencji KSP organizujemy szkolenia w szkołach i instytucjach, podczas których opowiadamy o zagrożeniach i próbujemy wskazać właściwe zachowania, które mogą zminimalizować ryzyko szkody. Z pewnością nie można zapomnieć o poważnym traktowaniu ohasławiania kont czy posiadaniu aktualnych oprogramowań antywirusowych na swoim sprzęcie.

Jakimi środkami obecnie dysponuje Policja, by walczyć z łamaniem prawa w sieci?

Problem walki z cyberprzestępczością jest poważnie traktowany przez kierownictwo Policji i coraz więcej środków przeznaczonych jest na ten cel. W Komendzie Stołecznej Policji od dwóch lat funkcjonuje wydział do walki z cyberprzestępczością. Od połowy lutego został wzmocniony jeszcze o 4 dodatkowe etaty policyjne i jeden cywilny. Takie wzmocnienie etatowe, nowy sprzęt i upgrade (aktualizacja) dotychczasowego z pewnością wpłynę na naszą skuteczność i efektywność. Podobnie, jak nasi koledzy z innych województw, dysponując coraz lepszymi narzędziami, jesteśmy w stanie reagować na obecne zagrożenia w sieci.

Pierwiastkiem, który nas odróżnia od wydziałów kryminalnych czy do spraw przestępczości gospodarczej jest to, że w dużej mierze opieramy swoją działalność na technicznym aspekcie zwalczania przestępczości. W związku z tym realizujemy dużo zleceń z jednostek, bo mamy wyposażone w zaawansowane na-

rzędzia laboratorium, które pozwala np. na badanie nośników komputerowych.

Jakie predyspozycje i kwalifikacje musi mieć kandydat do pracy w wydziale? Czy potrzebne są tu wyjątkowe umiejętności informatyczne?

Wykształcenie informatyczne nie jest konieczne. Umiejętność wykorzystania sprzętu czy podstawową wiedzę dotyczącą ustaleń można zawsze przyswoić. Preferujemy natomiast osoby o otwartym umyśle, elastyczne, które potrafią dostosować się do zmiennych warunków. Cienimy też umiejętność abstrakcyjnego myślenia. Rzadko kiedy mamy powtarzalne sprawy, tutaj nie pracuje się schematycznie, do każdej sprawy należy podejść indywidualnie. Potrzebna jest inicjatywa. Dla każdego, kto lubi się uczyć i rozwijać w tym obszarze to z pewnością ciekawa praca. Cieszę się, że mogę kierować wydziałem, w którym pracują zaangażowani ludzie o takich właśnie cechach.

Z roku na rok wśród zabezpieczanych dowodów rzeczowych mamy coraz więcej materiałów cyfrowych. Czy stanowią one taką samą wartość jak inne zabezpieczone zwykle na miejscu przestępstwa?

Dzięki analizie zabezpieczonych komputerów, tabletów, telefonów zdobywamy potrzebne informacje, dzięki którym można ustalić działających w sieci hackerów, oszustów czy pedofilów. Obecnie większość zachowań przestępczych w jakimś zakresie dotyczy sieci, bo też tam przenosi się nasze życie. Tam gromadzimy kontakty, wymieniamy się danymi czy dokonujemy płatności. Cyberprzestępcy to wykorzystują. W Internecie musimy więc coraz częściej szukać śladów nielegalnej działalności.

A Wy dzięki współpracy z różnymi instytucjami traficie na ślad przestępców internetowych.

Trudno sobie wyobrazić naszą pracę bez pomocy instytucji, które zajmują się administrowaniem danych. Wszystkie firmy, które żyją z usług informatycznych albo już współpracują z nami, albo będą.

Dzięki takiej współpracy trafiliśmy razem z kolegami z Kielc na ślad 68-latką, jednego z użytkowników portalu hostingowego, w którym internauci mogą nawzajem udostępniać sobie pliki. Mężczyzna zamieszczał na nim zdjęcia i filmy z pornografią dziecięcą. Mimo interwencji administratora portalu oraz kilkakrotnego usuwania konta, użytkownik zakładał nowe i ponownie wymieniał się plikami. Funkcjonariusze ustalili, kto jest właścicielem konta. Trop prowadził do nienotowanego wcześniej ▶

Moja praca to...

miejsce, w którym lubię być. Lubię swoją pracę i ludzi, z którymi pracuję.

Od pracowników oczekuję...

inicjatywy i chęci rozwoju.

Nie lubię, gdy...

ktoś narzeka.

Sposób na stres...

rodzina.

Gdybym nie był w Policji...

pewnie byłbym w wojsku.

Ostatnio czytałem...

wydaną w ubiegłym roku książkę Szczepana Twardocha „Król”.

Moim marzeniem jest...

żebyśmy żyli długo i szczęśliwie.

kielczanina. Posiadał on w sieci łącznie 65 tysięcy plików z pornografią, także dziecięcą. Został zatrzymany, a w jego mieszkaniu policjanci zabezpieczyli kilka twardych dysków, komputerów, tabletów, telefonów komórkowych. Sąd aresztował go tymczasowo na trzy miesiące.

W walce z cyberzagrożeniami niezwykle ważne jest ciągłe doskonalenie. W jaki sposób próbujecie być krok przed przestępcami internetowymi?

Ta dziedzina przestępczości rozwija się dość dynamicznie. Na bieżąco musimy śledzić trendy i modus operandi sprawców. Bierzemy udział w szkoleniach i konferencjach. W lutym uczestniczyliśmy np. w corocznej konferencji z okazji Dnia Bezpiecznego Internetu. Cyklicznie spotykamy się też z przedstawicielami

banków i wymieniamy informacje dotyczące nowych zagrożeń. Wszystkie firmy, które zajmują się wprowadzaniem na rynek rozwiązań teleinformatycznych są zainteresowane pomocą Policji. Dynamika przestępstw internetowych wzrasta i dotyczy różnych branż. Nawet złodzieje samochodowi sprzedają części samochodowe w sieci. W Internecie oferowane są również kradzione telefony. To wielkie wyzwanie dla Policji. Uważam, że elementami rozpoznawania przestępczości w sieci powinny więc zajmować się także inne wydziały pionu kryminalnego, tj. wydział do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw, kryminalny czy „samochódówka”. Ten kierunek działania już wkrótce wymusi życie. Kwestią czasu jest tylko, kiedy to formalnie zacznie obowiązywać.

Dziękuję za rozmowę. ■

Cyfrowym tropem

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Pościgi policyjne toczą się nie tylko na ulicach miast. Najbardziej spektakularne akcje coraz częściej mają miejsce w wirtualnym świecie, bo właśnie tam w wyrafinowany sposób działają przestępcy. W wyniku ich działań tracimy pieniądze, różne dane, a co najgorsze - własną tożsamość. Nad naszym bezpieczeństwem w sieci stoją najlepsi policyjni specjaliści od zaawansowanych technologii Wydziału do walki z Cyberprzestępczością Komendy Stołecznej Policji.



To jeden z najbardziej rozwojowych i przyszłościowych pionów w strukturach policyjnych. Błyskawiczne tempo zmian technologicznych oraz nowe możliwości, jakie przynosi nam sieć internetowa, powoduje, że w tej wirtualnej rzeczywistości szybko odnaleźli się również przestępcy. Dało im to niemal nieograniczone pole działania na naszą szkodę. Komputer w rękach cyberprzestępców stał się pośrednio narzędziem do kradzieży z kont internetowych, wyłudzenia pieniędzy, ataków hakerskich na strony internetowe, a także stosowania wyszukanych form szantażu, na przykład operując danymi osobistymi lub intymnymi zdjęciami. W tych sprawach policyjne śledztwa idą tropem cyfrowych śladów. Filmowy „Matrix”, kiedyś abstrakcyjny, teraz rozgrywa się na naszych oczach i często z naszym udziałem.

STĄD NIE MA UCIECZKI

Podkomisarz Radosław Nadoliński potwierdza, że nie ma ucieczki przed wirtualnym światem. Jesteśmy jego częścią, nawet bez naszej woli. W sieci gromadzi się różnego rodzaju dane użytkowników, klientów, odbiorców, abonentów, właścicieli, itd. Wiele

Policjant: podkom Radosław Nadoliński

Staż pracy w Policji: 12 lat

Stanowisko: zastępca naczelnika Wydziału do walki z Cyberprzestępczością

z tych informacji jest zbieranych przez instytucje, firmy i organizacje ze względów porządkowych, ułatwiając szybki dostęp do danych oraz ich weryfikację.

Błyskawiczny rozwój portali społecznościowych sprawił, że wiele informacji o sobie podajemy dobrowolnie. Wszystkie nasze ruchy w sieci pozwalają dowiedzieć się: czym się interesujemy, czym się zajmujemy i jak długo, z kim się kontaktujemy, jak i gdzie spędzamy wolny czas. Niestety, odkrywanie się przed światem, niesie za sobą różne zagrożenia. Z takich informacji umiejętnie potrafią w niecnym celach korzystać cyberprzestępcy. Nie napadają bezpośrednio z bronią, ich atak nosi znamiona wyrafinowania. Potrzeba im tylko sprawnego komputera i wiedzy z dziedziny IT. – Można pozostać anonimowym w sieci, ale trzeba wiedzieć, jak to zrobić – mówi podkom. Radosław Nadoliński. Każda czynność pozostawia jednak unikalny ślad i tą drogą, często krętą i długą, możemy dotrzeć do konkretnego użytkownika. Idziemy tropem miliona mikrośladów cyfrowych i tylko kwestią zaangażowanych sił i środków jest ujęcie ewentualnego sprawcy. Dlatego umiejętności techniczne policyjnych specjalistów są nieodzowne, ale jeszcze bardziej liczy się pasja, chęć ciągłej nauki, elastyczność i samorozwój. Nie ma takiego kursu, który dobrze przygotowałby policjantów do służby w dziedzinie likwidowania cyberprzestępczości. Jest jednak w naszym środowisku wielu wybitnych hakerów stojących po jasnej stronie mocy.

TAJNA SEKCJA IV

Podkomisarz Radosław Nadoliński jest absolwentem Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy o kierunku informatycznym. Kiedy trafił do Policji, szybko został „wyłowiony” do pracy w komórkach o zaawansowanych ▶

technologiach. Rozpoczął służbę 12 lat temu w pionie techniki operacyjnej Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. Jego zaangażowanie, wiedza i głód nowinek technicznych szybko zostały dostrzeżone przez przełożonych. Liczne szkolenia pozwoliły mu wzbogacać doświadczenie. Na kursie z obsługi programu do analizowania dysków twardych jego potencjał zauważyli również funkcjonariusze stołecznego Wydziału Techniki Operacyjnej. Niebawem został włączony do nowo utworzonej sekcji specjalizującej się w zaawansowanych technologiach. To był załączek dzisiejszego Wydziału do walki z Cyberprzestępczością, który powstał 1 października 2014 r. Jest najnowocześniejszą i najszybciej rozwijającą się policyjną komórką. Wymaga sporych nakładów, zastosowania najnowszych rozwiązań technicznych, a od funkcjonariuszy - ciągłego rozwijania umiejętności i zdobywania wiedzy o najnowszych rozwiązaniach teleinformatycznych.

CYFROWA TWIERDZA

W strukturach wydziału są trzy zespoły: operacyjny, do spraw ustaleń internetowych i telekomunikacyjnych połączony z białym wywiadem oraz zespół wsparcia technicznego. Te dwa ostatnie, składające się po sześciu funkcjonariuszy, są nadzorowane przez nadkom. Radosława Nadolińskiego. – Praca operacyjna jest kluczowa dla naszych działań, ale skuteczność zależy od ścisłej współpracy wszystkich zespołów, które się uzupełniają. Dążę do tego, aby zespół wsparcia technicznego był zaangażowany przy różnych formach pracy operacyjnej, a przede wszystkim działał na rzecz jednostek garnizonu. Nasz wydział przejmuje największe i najtrudniejsze sprawy związane z cyberprzestępczością. Gros z nich stanowią trudne do zmierzenia działania operacyjne polegające na szukaniu, sprawdzaniu, weryfikowaniu w celu wskazania konkretnej osoby. Trzeba przy tym uwzględnić, że może to być ktoś inny niż osoba, na rzecz której są świadczone usługi. Ponadto złącza mózg korzystać ktoś w sposób niedozwolony.

Praca wydziału oparta jest na współpracy z operatorami i usługodawcami internetowymi. Duża liczba danych w sieci z jednej strony ułatwia pracę policyjnym ekspertom, a z drugiej ogrom analizowanych danych utrudnia dojście do osoby będącej w zainteresowaniu funkcjonariuszy. Są to działania czasochłonne i wymagające specjalistycznego sprzętu, ale skuteczne.

CYBERATAKI I DARKNET

Trudno wymieniwać wszystkie rodzaje przestępstw internetowych, z jakimi mają do czynienia stołeczni policjanci. Najwięcej zgłoszeń dotyczy fałszywych sklepów internetowych, które prowadzą szybką i bardzo atrakcyjną sprzedaż, a tak naprawdę nigdy nie realizują zamówień. Chodzi o to, aby szybko zachęcić maksymalną liczbę klientów do przelewu środków za wirtualny (dosłownie) towar. Takie sklepy oferują najczęściej markowe ubrania lub obuwie po bardzo promocyjnych cenach, zwłaszcza w okresach przedświątecznych.

Proceder jest dobrze zorganizowany - działa fikcyjna infolinia, na każdy e-mail jest wysyłana szybka informacja o domniemanych kłopotach logistycznych. Klientom, którzy grożą zgłoszeniem sprawy na Policję, przestępcy są nawet skłonni zwrócić pieniądze. Wszystko po to, aby wyciszyć sprawę i „łowić” jak najwięcej ofiar. – Jestem skłonny stwierdzić, że każda jednostka w kraju odnotowała tego rodzaju przestępstwo.

Skala ma tendencję rosnącą, dlatego też ważna jest świadomość internautów. Podejrzanie atrakcyjne cenowo towary, dostępne we wszystkich rozmiarach, w dowolnej ilości - to pierwszy punkt do zastanowienia. Należy też sprawdzić domenę (wpisując adres internetowej strony sklepu) w ogólnodostęp-

nych bazach np. w wyszukiwarce centralops.net. Dowiemy się tam, czy strona jest zarejestrowana, czy serwery, na których działa domena, znajdują się w Polsce czy poza granicami kraju. Te informacje mogą nam pomóc w identyfikacji ewentualnych oszustów – wyjaśnia podkom. Radosław Nadoliński.

Inny wymiar mają przestępstwa związane z rozpowszechnianiem w sieci zdjęć i filmów o charakterze pedofilskim. Handel odbywa się często w grupach zamkniętych, działających po ciemnej stronie Internetu, tj. darknetcie. Drugi zespół stołecznego wydziału do walki z cyberprzestępczością prowadzi również wiele spraw związanych z zagrożeniem zdrowia lub życia. Dotyczy to zwłaszcza młodych ludzi, których desperacja skłania do czynów samobójczych. Niedawno udało się odwieść od tego zamiaru 13-latkę, który został zablokowany w grze po wcześniejszym złamaniu regulaminu. Policjanci szybko go namierzyli i interweniowali w jego domu. Skończyło się na upomnieniu i rozmowie z rodzicami.

Najcięższą kategorią przestępstw dokonywanych za pomocą łączy internetowych są zgłoszenia o podłożeniu ładunku wybuchowego, a także liczne ataki hakerskie na strony prywatnych firm. Są to ataki DDoS (uniemożliwienie serwera, na którym jest hostingowana domena, co utrudnia, a wręcz uniemożliwia prowadzenie działalności) lub ataki ransomware (infekowanie dysku twardego w celu żądania okupu za odzyskanie danych). Niestety, handel danymi jest na porządku dziennym, na co często i my, nieświadomie się zgadzamy. Proceder organizują grupy przestępcze, ale nie brakuje osób działających w pojedynkę, szczególnie przy oszustwach aukcyjnych czy stalkingu.

NIESZABLONOWE ROZWIĄZANIA

Stołeczni funkcjonariusze przechodzą liczne szkolenia w prywatnych firmach, aby być na bieżąco z najnowocześniejszymi technologiami i rozwiązaniami sieciowymi. Nawiązują również kontakty na arenie międzynarodowej. W ubiegłym roku 4-osobowy zespół składający się z trzech funkcjonariuszy (specjalista technika, wywiadowcy, procesowca) oraz prokuratora wzięło udział w ćwiczeniach SilverTower zorganizowanych przez National Crime Agency w Londynie dla przedstawicieli Policji z Estonii, Serbii, Finlandii, Bośni i Hercegowiny, Litwy oraz Polski. Wśród instruktorów i obserwatorów znaleźli się również agenci FBI oraz funkcjonariusze Europolu.

Pierwsza część szkolenia polegała na omówieniu konkretnych przypadków i sposobów reagowania przez służby w poszczególnych krajach. Część warsztatowa polegała na rozwiązaniu przez każdy zespół odrębnego zadania.

Dla polskiego zespołu było to ustalenie sprawców symulowanej kradzieży danych osobowych klientów banku. Polski zespół nie tylko spisał się doskonale, ale udowodnił, że jest w stanie pracować szybko i nieszablonowo, czym zadziwił organizatorów. – W przypadku cyberataków na banki, granice państw nie mają znaczenia, dlatego tak ważna jest wymiana informacji i międzynarodowa współpraca, włączając m.in. Europol. Ze względu na nowe odmiany przestępczości internetowej, pojawia się wiele problemów natury prawnej. Dlatego też niezbędna jest ścisła współpraca z prokuratorami. Już niebawem poprowadzimy dla nich szkolenie, przedstawiając przykłady zrealizowanych spraw, aby je szczegółowo omówić i rozstrzygnąć pewne wątpliwości, m.in. przy definiowaniu pojęcia dowodu elektronicznego pozostawianego przez cyberprzestępców. Ta kwestia wymaga zrozumienia i prawidłowej interpretacji, bowiem przepisy prawa muszą nadążać za kreatywnością przestępców – wyjaśnia nadkom. Radosław Nadoliński. ■

Wirtualna nić Ariadny

AGNIESZKA WŁODARSKA

Eksperci żartują, że na pełną anonimowość w wirtualnym świecie mogą liczyć jedynie ci, którzy... nigdy nie korzystali z Internetu. Każdy z nas, czy tego chce czy nie, zostawia w cyberprzestrzeni ślad, po którym, jak po nitce do kłębka, można do niego dotrzeć. Tych tropów jest tym więcej, im więcej informacji każdego dnia włączając komputer zupełnie dobrowolnie, a często też nieświadomie, podajemy o sobie.



POTOP CYFROWY

Codziennie na całym świecie w przeciągu zaledwie sekundy internauci tylko w samej wyszukiwarce Google zadają prawie 40 tysięcy zapytań. W tym samym czasie na Instagramie pojawia się prawie 3 tysiące nowych zdjęć, a na Twitterze ponad 10 tysięcy wpisów. Facebook w ciągu minuty wzbogaca się z kolei aż o około 2,5 miliona postów. Każdego dnia 3 miliardy ludzi „produkuje” olbrzymie ilości danych, nad którymi tracą kontrolę chwilę po tym, jak znajdują się one w sieci. Ten olbrzymi rozwój Internetu możliwy jest m.in. dzięki coraz szerszemu dostępowi mobilnemu. Nic dziwnego, że sprawcy różnego rodzaju przestępstw upatrzyli sobie sieć, jako miejsce do swojego działania.

W struktury wszystkich komend wojewódzkich Policji dwa lata temu włączone zostały wydziały do walki z cyberprzestępczością. Powstały one po to, aby ułatwić walkę nie tylko z przestępczością związaną z użyciem nowoczesnych technologii. Wśród ich zadań znajduje się także m.in. współpraca pozaprocesowa z komórkami organizacyjnymi Policji oraz z podmiotami zewnętrznymi, która obejmuje swym zakresem prowadzenie ustaleń telekomunikacyjnych i internetowych. W stołecznej komendzie zajmują się tym głównie cyberpolicjanci z Zespołu II, który nieformalnie nazywany jest zespołem ustaleniowym. – Można powiedzieć, że często jesteśmy ostatnią deską ratunku dla policjantów prowadzących daną sprawę – mówi asp. sztab. Monika Witko, koordynator Zespołu II Wydziału do walki z Cyberprzestępczością i dodaje: – Nasza praca polega głównie na pomocy w ustaleniu informacji na temat osoby, która znajduje się w zainteresowaniu Policji w związku z podejrzeniem popełnienia przez nią jakiegoś przestępstwa. Nie prowadzimy żadnych własnych dochodzeń, ograniczamy się do pomocy innym jednostkom, nie tylko tym z terenu garnizonu warszawskiego.

3P - PRZESYŁANIE, PRZETWARZANIE, PRZECHOWYWANIE INFORMACJI

Wirtualny świat jest odzwierciedleniem naszej rzeczywistości. Dlatego w zainteresowaniu cyberpolicjantów są m.in. oszustwa, kradzieże, nielegalna sprzedaż towarów objętych akcją,

Policjant: asp. sztab. Monika Witko

Staż pracy w Policji: 13 lat

Stanowisko: ekspert - koordynator Zespołu II

przestępstwa z tzw. mowy nienawiści, stalking czy też pedofilia i handel pornografią dziecięcą. Specjaliści z „cyber” pomagają też namierzyć osoby zgłaszające fałszywe alarmy bombowe. – Bardzo często nasze działania prowadzone są w trybie natychmiastowym – mówi pani Monika i wyjaśnia: – Dotyczy to głównie sytuacji, kiedy jest zagrożone życie albo zdrowie ludzkie. Wiele wysiłku wkładamy w to, żeby dotrzeć do informacji, gdzie osoba, która np. zaginęła lub potrzebuje pomocy psychologa, może przebywać. Często udaje nam się dotrzeć na czas - zapobiec tragedii i umożliwić udzielenie pomocy już typowo specjalistycznej czy szpitalnej. Takie sytuacje dają największą satysfakcję.

Przeciętny użytkownik Internetu nie zdaje sobie sprawy z istnienia dwóch wirtualnych rzeczywistości - tej neutralnej, z której zdecydowana większość z nas na co dzień korzysta i tzw. darknetu, czyli ciemnej, anonimowej strony, do której dostęp mają nieliczni. Jest to tzw. TOR - miejsce, do którego żeby wejść, najpierw trzeba się wkupić. To tutaj odbywa się np. nielegalny handel danymi osobowymi czy środkami odurzającymi. Zadaniem policjantów z cyberprzestępczości jest stałe monitorowanie całej sieci. Zdobyte w Internecie informacje są na bieżąco sprawdzane i porównywane. Dysponując specjalistycznymi oprogramowaniami oraz wiedzą funkcjonariusze są w stanie prześledzić w cyberprzestrzeni kolejne ruchy przestępcy. Często osoba, która jest w ten sposób obserwowana, nie zdaje sobie z tego sprawy. – Mimo że świadomość przeciętnego użytkownika Internetu na temat bezpieczeństwa w ostatnich latach znacznie wzrosła, nadal w sieci niepotrzebnie zostawianych jest wiele cyfrowych śladów – mówi policjantka. – I my z tego korzystamy.

WIEDZY NIGDY ZA DUŻO

Liczba popełnianych przestępstw w Internecie cały czas wzrasta. Policja, aby nie pozostawać w tyle za przestępcami oraz stosowanymi przez nich nowoczesnymi technologiami, cały czas musi inwestować w specjalistyczny sprzęt. – Możliwości, jakie daje nam Internet, są olbrzymie – mówi asp. sztab. Monika Witko. – Nie mniejsze są też jednak wymagania, jakie rozwój nowoczesnych technologii stawia przed nami. Ta dziedzina wiedzy bardzo szybko się rozwija i trzeba włożyć dużo wysiłku w to, aby być cały czas na bieżąco.

A nie jest to łatwe zadanie. Pomocne w tym zakresie są specjalistyczne szkolenia, w których uczestniczą policjanci. Służą one nie tylko wymianie informacji, ale przede wszystkim nawiązywaniu kontaktów, które w późniejszej pracy okazują się czasami bezcenne. Podczas wyjazdów szkoleniowych policjanci zajmujący się zwalczaniem cyberprzestępczości mogą nie tylko uczestniczyć w spotkaniach i warsztatach, ale przede wszystkim podpatrzeć, jak pracują ich koledzy z innych państw. W trakcie zajęć mają możliwość zmierzenia się z konkretnymi sprawami ▶

i problemami do rozwiązania. – Myślę, że jak na tak krótki okres funkcjonowania naszego wydziału, w porównaniu do krajów, które dysponują porównywalną z nami technologią czy funduszami, całkiem nieźle sobie radzimy – mówi policjantka.

POLICJANT Z CYBERPRZESTRZENI

Służba policjantów z sześciuosobowego Zespołu II nie kończy się w chwili wyłączenia komputera i wyjścia z pracy. Każda z osób pełni tygodniowe dyżury telefoniczne, podczas których jest w ciągłej dyspozycji. – Tutaj każda sprawa jest inna. Nie istnieje u nas coś takiego, jak algorytm postępowania. Nie możemy działać na żadnych schematach – wyjaśnia pani Monika. – Korzystamy za to ze swojego doświadczenia. Wymieniamy się informacjami i wiedzą.

Policjant, który chciałby stać się częścią zespołu, nie musi mieć skończonych specjalistycznych studiów z zakresu informatyki. Na początek wystarczy, żeby wiedział, jak poruszać się w wirtualnym świecie i co oznacza kilka podstawowych pojęć, jak chociażby co to jest numer IP czy host, czy w jaki sposób można wykorzystać narzędzia takie jak: traceroute, ping, whois. Nie bez znaczenia jest też znajomość języków obcych - w tym oczywiście angielskiego. Ta umiejętność przyda się podczas kontaktu z firmami, które często swoje siedziby mają w różnych miejscach na świecie. – Najważniejsze są jednak predyspozycje – mówi koordynatorka zespołu. – Ważne jest, aby być komunikatywnym i cierpliwym. Wymagana jest umiejętność kojarzenia faktów oraz abstrakcyjnego i analitycznego myślenia. Trzeba też wiedzieć, w jaki sposób korzystać z narzędzi, którymi dysponujemy, a przede wszystkim cały czas aktualizować swoją wiedzę, być otwartym na nowinki techniczne. To wszystko jest ważne, bo np.

każdy serwis jest inaczej skonfigurowany, trzeba wiedzieć, gdzie i czego szukać. Czasami nie ma potrzeby do niczego się dokopywać - wszystko widać jak na dłoni – tłumaczy koordynatorka.

DZIAŁALNOŚĆ PROFILAKTYCZNA

Chociaż w zadaniach Zespołu II nie ma wpisanych działań typowo profilaktycznych związanych z zagrożeniami związanymi z cyberprzestępczością, to policjanci często współpracują w tym zakresie z różnego rodzaju instytucjami czy szkołami. Podczas specjalistycznych szkoleń przekazują swoją wiedzę na temat bezpieczeństwa w wirtualnym świecie. – Współpracujemy np. z NASK-iem, czyli Naukową i Akademicką Siecią Komputerową. Jest to organizacja, która przyjmuje zgłoszenia dotyczące nielegalnych treści zamieszczanych w Internecie, w tym przede wszystkim tych, które związane są z materiałami przedstawiającymi seksualne wykorzystywanie dzieci – mówi pani Monika i dodaje: – Za pośrednictwem KRP Warszawa VII współpracujemy też np. z Fundacją Dać Dzieciom Siłę, która obsługuje m.in. telefon alarmowy 116 111. Dzwoniąc pod ten numer dzieci i młodzież mogą zgłaszać przypadki znęcania się fizycznego i emocjonalnego, zaniedbania oraz wykorzystywania seksualnego. Część z tych informacji, zgłoszonych za pomocą strony internetowej, trafia później do nas. Dzięki naszej pracy jesteśmy w stanie pomóc tym, którzy z jakiegoś powodu w sposób bezpośredni nie są w stanie zasygnalizować potrzeby skorzystania z fachowego wsparcia, a Internet, dając namiastkę anonimowości, stanowi dla nich tą właściwą, „bezpieczną” formę przekazu informacji o niepokojących stanach często zagrażających ich życiu lub zdrowiu. ■

Razem zmieniamy Internet na lepsze

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Polskie Centrum Programu Safer Internet, które tworzą Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa (NASK) oraz Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, już po raz 13. zorganizowało Dzień Bezpiecznego Internetu (DBI). Z tej okazji odbyła się konferencja z udziałem kilkuset osób zaangażowanych w budowanie bezpiecznego i przyjaznego środowiska online.

W Polsce Dzień Bezpiecznego Internetu organizowany jest od 2005 roku. Sam pomysł został zainicjowany rok wcześniej przez Komisję Europejską. Celem było propagowanie działań na rzecz bezpiecznego Internetu.

BEZPIECZNIE W SIECI

Założeniem tegorocznej edycji było zwrócenie uwagi na odpowiedzialność, jaką każdy z nas ponosi za to, co robi w sieci i w jaki sposób z niej korzysta. W czasie prowadzonego panelu specjaliści z dziedziny Internetu oraz młodzież wypowiedzieli się na temat informacji zamieszczanych w sieci. Zdaniem młodych ludzi, dorośli powinni być przykładem dla swoich dzieci, uczniów. Tymczasem często zamieszczają oni informacje, które podważają ich autorytet.

Podczas konferencji omówiony został również problem sa-



mego korzystania z sieci. Specjaliści podkreślili ogromną rolę dorosłych w życiu dzieci, ich wpływ na edukację i prawidłowe korzystanie z Internetu. Z przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych badań wynika, że nawet roczne dzieci i dwulatki korzystają z przesyłu danych. Maluchy oglądają samotnie bajki, grają na komputerze. Rodzice w tym czasie zajmują się sobą, pozostawiają dzieci często bez kontroli i ograniczeń w korzystaniu ▶

z Internetu. One natomiast, nieświadome istniejących w necie zagrożeń, mogą wejść na strony np. prowadzone przez pedofili.

ROLA NAJBLIŻSZYCH

Dzieci biorą przykład z dorosłych. Obserwują ich i szybko uczą się, co w życiu jest najważniejsze. W dzisiejszych czasach prawie każdy rodzic posiada telefon komórkowy. Zajęty pisaniem sms, sprawdzaniem informacji zapomina o swoim dziecku.

Młody człowiek obserwuje jednak i ocenia zachowanie, aktywność rodzica w Internecie. Poprzez podglądanie dorosłych uczy się obsługi urządzeń mobilnych. W szybkim tempie, w obsłudze telefonów czy smartfonów, przewyższa swoich rodziców. Jednak często nie zdaje sobie sprawy, że w sieci jest pełno niebezpieczeństw i przestępców. Jak wynika z danych internetowych, niemal 32% polskich dzieci w wieku 7-18 lat miało kontakt z erotyką i pornografią w Internecie (w tym aż 27% dzieci w wieku 7-12).

Starsza młodzież z takimi materiałami miała do czynienia częściej. Z analizy wynika, że 23% rodziców w ogóle nie rozmawiało z dziećmi o bezpieczeństwie w sieci. A tylko połowa z nich poruszyła temat niebezpiecznych treści (dane statystyczne pochodzą z Megapanel PBI dla Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, 2015).

ROZMOWA

W trakcie spotkania w szczególny sposób został podkreślony potencjał Internetu. Dzieci korzystają z niego w celach edukacyjnych oraz, by kontaktować się z rówieśnikami. Internet ma również formę twórczej rozrywki. Rolą rodzica i nauczyciela jest ostrzeżenie najmłodszych przed niebezpieczeństwami istniejącymi w sieci.

Zdaniem specjalistów zanim pozwolimy naszemu dziecku korzystać z sieci, ustalmy z nim zasady, które muszą być dostosowane do jego wieku. Najważniejsze jest, aby rozmawiać o bezpieczeństwie i nie pozostawać na jednorazowej rozmowie. Mówmy dzieciom o zasadach korzystania z Internetu, które wcześniej wspólnie ustaliliśmy i o bezpieczeństwie w sieci przy każdej nadarzającej się okazji.

Warto też zachęcić dziecko do zadawania pytań i do omawiania jego doświadczeń w sieci. Rozwieramy w ten sposób jego wątpliwości. Należy też tłumaczyć mu, dlaczego decydujemy się na pewne ograniczenia. Zdaniem specjalistów dziecko musi mieć świadomość, że dbamy o jego bezpieczeństwo. Musimy również pamiętać, aby udostępniać pociechom jedynie pozytywne i bezpieczne treści.

PODSTAWOWE ZASADY KORZYSTANIA Z INTERNETU

- Korzystać jedynie z pozytywnych i bezpiecznych treści.
- Czas korzystania z sieci powinien być ograniczony (najmłodszy powinni korzystać 0.5 h w ciągu doby w odstępach po 15 minut), starsze dzieci do dwóch godzin dziennie - najlepiej w wyznaczonym dniu tygodnia np. sobotę.
- Dzieciom w wieku przedszkolnym należy towarzyszyć.
- Najmłodsze dzieci nie powinny samodzielnie korzystać z wyszukiwarek, portali społecznościowych (przypomnieć należy fakt, że korzystać z facebooka mogą dzieci, które ukończyły 13 lat) itp. a także nie powinny same korzystać z komunikatorów.
- Umówić się z dzieckiem, że jeżeli trafi na nieodpowiednie treści lub coś, co go zaniepokoi, natychmiast nas o tym poinformuje.

- Dzieci nie powinny publikować same w sieci żadnych treści (filmów, zdjęć).

PAMIĘTAJMY

Każdy rodzic powinien pamiętać, aby udostępniane informacje zawsze były dla dziecka wolne od szkodliwych treści, czyli bez przemocy, wulgaryzmów czy erotyki. Za każdym razem dorosły powinien też upewnić się, że nie dają one dostępu do „złych” treści poprzez linki czy bannery, a treści powinny być udostępniane z wiarygodnego źródła, przy tym przyjazne i zrozumiałe dla młodego odbiorcy.

Warto pamiętać, aby podawane przez nas treści łączyły zabawę z edukacją i rozwojem naszego dziecka. Kluczową również kwestią w korzystaniu z Internetu jest zadbanie o ochronę prywatności użytkownika, czyli danych i wizerunku dziecka.

ŚRODKI OSTROŻNOŚCI

Udostępniając najmłodszemu urządzenie z dostępem do Internetu, warto odpowiednio skonfigurować jego system operacyjny. Należałoby też skorzystać z oprogramowania do kontroli rodzicielskiej. Zainstalowanie trwa chwilę, a korzyści są ogromne. Dzięki niemu następuje automatyczne filtrowanie treści, kontrolowanie czasu i aktywności dziecka online.

Zawsze możemy sprawdzić, czy pociecha nie wchodzi na niebezpieczne treści i czy dostosowała się do naszych rodzicielskich wskazówek.

Rodzice, którzy mają trudności i nie wiedzą, jak rozmawiać z dziećmi na temat bezpieczeństwa w sieci, zawsze mogą skorzystać z darmowej linii 800-100-100. ■

POZNAJ ZASADY BEZPIECZNEGO INTERNETU!

- Zabezpiecz swój sprzęt - komputer, telefon, tablet.**
Zainstaluj antywirus, pamiętaj o aktualizacjach, nie klikaj w nieznane linki i nie pobieraj podejrzanych załączników.
- Dbaj o swoją prywatność.**
Skonfiguruj ustawienia prywatności. Nikomu nie udostępniaj swoich haseł.
- Szanuj siebie.**
Dbaj o swój pozytywny wizerunek w sieci.
- Szanuj innych.**
Nie wyzywaj, nie obrażaj, nie hejtuj.
- Szanuj swój czas.**
Zachowaj umiar w spędzaniu czasu w sieci.
- Bądź krytyczny.**
Nie wszystkie informacje dostępne w internecie są prawdziwe.
- Pomyśl, zanim wrzucisz.**
To, co wrzucisz do sieci, zostaje tam na zawsze.
- Korzystaj z możliwości, jakie daje Internet.**
Zastanów się, jak możesz twórczo wykorzystać jego potencjał.
- Przestrzegaj prawa.**
Pamiętaj, że regulacje prawne obowiązują również w internecie.
- Pamiętaj, że w każdej sytuacji jest wyjście.**
W sytuacji zagrożenia online poproś o pomoc zaufaną osobę dorosłą. Możesz też zadzwonić pod bezpłatny numer 116 111.

116 111 telefon zaufania dla dzieci i młodzieży



Słuchać, pomagać, reagować

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Tak w skrócie można opisać podstawowe umiejętności dobrego dzielnicowego. Rozwijanie tych cech jest możliwe dzięki zainicjowanemu przez MSWiA programowi „Dzielnicowy bliżej nas”, w ramach którego organizowane są warsztaty dla wszystkich dzielnicowych stołecznego garnizonu. Wydział Doskonalenia Zawodowego KSP we współpracy z Wydziałem Prewencji oraz Wydziałem Psychologów prowadzi szkolenia, w których bierze udział około 600 policjantów wykonujących zadania dzielnicowe oraz 115 przedstawicieli kadry kierowniczej nadzorującej pracę dzielnicowych.

Założeniem programu „Dzielnicowy bliżej nas” jest wzmocnienie roli dzielnicowego poprzez ścisłą współpracę ze społeczeństwem. Przewiduje on także nowe formuły szkolenia dla dzielnicowych z naciskiem na kształcenie umiejętności wzmacniających kontakt z obywatelami - komunikatywność, nawiązywanie relacji i odporność na stres. Szkolenia organizowane od grudnia ubiegłego roku w ramach doskonalenia zawodowego dla wszystkich stołecznych dzielnicowych odbywają się w 25-osobowych grupach.

Jak mówi Naczelnik Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP insp. Sławomir Cisowski: – Celem przedsięwzięcia jest poszerzenie wiedzy i doskonalenie umiejętności dzielnicowych, w szczególności pobudzenie inicjatywy własnej, podnoszenie skuteczności działań zapewniających stałą poprawę poziomu bezpieczeństwa, a także porządku publicznego w rejonie służbowym.

W trzech panelach funkcjonariusze omawiają: zagadnienia z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, komunikacji interpersonalnej oraz udzielania pierwszej pomocy. W panelu poświęconym zagadnieniom z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie omawiany jest również zakres zadań dzielnicowego w świetle regulacji zawartych w zarządzeniu nr 5 Komendanta Głównego Policji z 20 czerwca 2016 roku w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika dzielnicowych. Warsztaty prowadzą: nadkom. Robert Gierej z Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP oraz podkom. Roman Kulik i podkom. Piotr Bąk z Wydziału Prewencji KSP. Zajęcia z zakresu udzielania pierwszej pomocy prowadzi sierż. Sylwester Chromiec z Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP.

Panel poświęcony komunikacji interpersonalnej z ramienia Wydziału Psychologów KSP koordynuje podkom. Zbigniew Sobieski. Zajęcia obejmują również zasady kontaktu z osobami z zaburzeniami psychicznymi oraz będącymi pod wpływem środków psychoaktywnych. – Zagadnienie prawidłowej komunikacji może wydawać się banalne, ale jest bardzo istotne w nawiązywaniu kontaktów z mieszkańcami. Nieprzypadkowo akcji przyświeca hasło „Dzielnicowy bliżej nas”. Od sposobu nawiązywania i utrzymywania relacji międzyludzkich zależy nie tylko prewencyjne działanie funkcjonariuszy, ale także nastawienie do całej formacji. Jeżeli uda się te relacje oprzeć na zaufaniu, to można liczyć na przepływ informacji, a tylko w ten sposób praca dzielnicowego będzie skuteczna. Satisfakcja z przeprowadzonej rozmowy aż w 50% zależy od poczucia, że druga osoba nas słucha. Częstokroć od aktywnego słuchania zależy sprawne i efektywne załatwienie sprawy, z którą zgłasza się petent. Podczas szkolenia omawiamy najważniejsze zasady komunikacji z ludźmi, również w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z osobami z różnymi zaburzeniami lub pod wpływem środków psychoaktywnych – mówi psycholog.

Pragnąc usprawnić komunikację należy zwrócić uwagę na podstawowe czynniki decydujące o jakości kontaktu:

- dystans intymny (zachowanie odpowiedniej odległości),
- mowa ciała (ogólna prezencja, umundurowanie, schludność, ogolona twarz, dyskretny makijaż),
- uważne słuchanie (niezajmowanie się w tym czasie innymi czyn-



■ Warsztaty prowadzone przez podkom. Zbigniewa Sobieskiego

nościami, utrzymanie kontaktu wzrokowego, kiwanie głową),

- panowanie nad emocjami (zwłaszcza, kiedy petent jest zdenerwowany, zły, głośno mówi).

– Jedną z najtrudniejszych umiejętności, niezbędną w pracy dzielnicowego, jest zachowanie spokoju i panowanie nad emocjami, wymykającymi się często spod kontroli ludziom, z którymi ma styczność. To trudna sztuka, ale do opanowania. Na pewno pomaga w tym doświadczenie i pewne predyspozycje. Uczestnicy szkolenia dowiadują się na przykład, że w sytuacji, kiedy nie są w stanie dłużej zachować spokoju, powinni zrobić przerwę, wyjść na moment np. w sprawie niezbędnej konsultacji, itp. Niekiedy ta krótka chwila pozwala nabrać dystansu i dokończyć sprawę na odpowiednim poziomie. Mówimy także o tym, że podstawą radzenia sobie z trudnymi sytuacjami jest asertywność – tłumaczy podkom. Zbigniew Sobieski.

Policjanci spotykają się w swojej pracy z osobami posiadającymi różnego rodzaju zaburzenia psychiczne, np. schizofrenię (urojenia, omamy), depresję (obniżony nastrój, myśli samobójcze), socjopatię (łamanie norm etycznych, brak empatii i poczucia winy). W przypadku takich relacji najważniejsze jest zachowanie spokoju oraz zapewnienie bezpieczeństwa sobie i tym osobom. – W sytuacji, kiedy nie da się prowadzić żadnej komunikacji, należy wezwać lekarza lub skontaktować się z najbliższą rodziną. Zachowania agresywne można wyhamować spokojną rozmową, opanowaniem, powtarzaniem komunikatów. Jeżeli mamy do czynienia z agresją lub czynnym atakiem, niezbędne jest użycie środków przymusu bezpośredniego. Zwłaszcza reakcje osób po zażyciu tzw. dopalaczy czy innych środków psychoaktywnych są gwałtowne i trudne do przewidzenia. Dlatego tak ważna i oczekiwana u policjantów jest czujność oraz gotowość do szybkiej interwencji – mówi podkom. Zbigniew Sobieski.

W codziennej pracy dzielnicowych poza znajomością przepisów prawnych, regulaminów, zasad prawidłowej komunikacji, itp. zawsze sprawdza się po prostu ludzka życzliwość i empatia. ■

Stop mobbing! Stop dyskryminacja!

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Mobbing i dyskryminacja to zjawiska, które mogą pojawić się w różnych środowiskach, szczególnie tam, gdzie ludzie przebywają w grupie przez dłuższy czas. Ich wykrywanie i eliminowanie należy do najważniejszych zadań każdego pracodawcy. Polskie prawo pracy zostało dostosowane do wymogów Unii Europejskiej, dotyczących przeciwdziałania mobbingowi, dyskryminacji i nierównemu traktowaniu w miejscu pracy. W Komendzie Stołecznej Policji oraz w poszczególnych komendach rejonowych i powiatowych już od kilku lat obowiązują procedury w tym zakresie.

ZAWIADOMIENIE TO PIERWSZY KROK

Procedurę antymobbingową obowiązującą pracowników Komendy Stołecznej Policji wprowadzono Decyzją nr 337/2011 Komendanta Stołecznego Policji z 10 października 2011 r. Według prawa mobbing polega na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu pracownika, wywołującym u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodującą lub mającą na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników.

Pracownik, doświadczający mobbingu lub posiadający wiedzę o takich zachowaniach wobec innego zatrudnionego wie, może wystąpić do pracodawcy z pisemnym zawiadomieniem o mobbingu, w którym podaje: osobę lub osoby, którym zarzuca się stosowanie mobbingu oraz osobę mobbingowaną, opis niepożądanych działań, czas i miejsce ich wystąpienia, wskazuje też dowody (świadków). Pracodawca zastrzega sobie możliwość pozostawienia bez rozpatrzenia anonimowego zawiadomienia lub złożonego bez podpisu pracownika. Bezpodstawne pomawianie o mobbing jest zabronione.

SPRAWĘ BADA KOMISJA

W KSP każdą tego typu sprawę rozpatruje komisja antymobbingowa, w co najmniej 3-osobowym składzie z udziałem psychologa. Pracodawca - na żądanie pracownika - może dodatkowo powołać do składu komisji przedstawiciela zakładowej organizacji związkowej. Po wysłuchaniu stron i dokonaniu oceny zasadności zawiadomienia w ciągu 30 dni od daty wyznaczenia komisji sporządzony zostaje protokół z ustaleń, który następnie jest przekazany pracodawcy wraz z projektem odpowiedzi. Przewodniczący komisji, po jego zatwierdzeniu przez pracodawcę, przesyła stronom odpowiedź na zawiadomienie o mobbingu. Jeżeli postępowanie przeprowadzone przez komisję ujawni lub potwierdzi, że osobą, która dopuściła się mobbingu jest policjant, sprawa zostaje przekazana na drogę postępowania określonego odrębnymi przepisami.

DYSCYPLINOWANIE TO NIE MOBBING

Warto pamiętać, że mobbingiem nie jest dyscyplinowanie personelu, kiedy działania pracodawcy lub przełożonego dotyczą zarządzania całą grupą pracowniczą. Jeżeli polecenie wykonania zadania nie narusza godności pracownika, jest zgodne z jego kwalifikacjami i zakresem obowiązków, to z cech stosunku pracy wynika konieczność jego wykonania.

„KULA ŚNIEGOWA”

Innym negatywnym zjawiskiem występującym w środowisku pracowniczym bywa nierówne, dyskryminujące zachowanie. Często zaczyna się od bardzo niepozornych sygnałów, które z czasem niczym „kula śniegowa” urastają do poważnego problemu.

Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że do 2020 r. podsta-

wową przyczyną niezdolności do pracy będą problemy psychiczne, w tym przede wszystkim depresja, wynikające z patologii w środowisku pracy, związanych z relacjami ze współpracownikami, podwładnymi i przełożonymi.

PROCEDURA REAGOWANIA

Mając na uwadze krajowe i międzynarodowe uregulowania prawne w zakresie równego traktowania Decyzją nr 244/2014 Komendanta Stołecznego Policji z 30 czerwca 2014 r. wdrożono w Komendzie Stołecznej Policji „Wewnętrzną Procedurę Antydyskryminacyjną” (z późniejszą zmianą, określoną w Decyzji nr 9/2016 Komendanta Stołecznego Policji z 14 stycznia 2016 r.). Ma ona na celu przeciwdziałanie przypadkom nierównego traktowania w miejscu pełnienia służby lub świadczenia pracy oraz wspieranie realizacji zasady równego traktowania wewnątrz urzędu. Każdy policjant i pracownik KSP ma obowiązek kierować się zasadą poszanowania godności w relacjach międzyludzkich i powstrzymać się od zachowań dyskryminacyjnych wobec podwładnych, współpracowników i przełożonych. W procesie kształtowania pozycji zawodowej nie mogą mieć żadnego znaczenia takie cechy, jak: płeć, kolor skóry, pochodzenie etniczne, narodowość, religia, wyznanie, bezwyznaniowość, światopogląd, niepełnosprawność (dotyczy pracowników cywilnych), wiek, przynależność związkowa, przekonania polityczne, orientacja seksualna i tożsamość płciowa.

WNIOSEK DO KOMENDANTA

Wniosek o rozpatrzenie przypadku nierównego traktowania należy złożyć do Komendanta Stołecznego Policji za pośrednictwem Naczelnika Wydziału Kontroli KSP, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Do rąk własnych – nie otwierać w sekretariacie”. Jego kopia przesyłana jest do Pełnomocnika Komendanta Stołecznego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka. Wniosek anonimowy nie jest rozpatrywany.

Procedura wraz ze wzorem wniosku dostępna jest w sekretariatach jednostek i komórek organizacyjnych oraz u Pełnomocnika Komendanta Stołecznego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka. Zarówno druk wniosku, jak i karta informacyjna dla osoby składającej wniosek stanowią załączniki do Procedury.

Z ZACHOWANIEM POUFNOŚCI

Rozpatrywanie wniosku odbywa się z zachowaniem poufności oraz prawa do prywatności w ciągu 30 dni od dnia jego złożenia. Przy szczególnie złożonych sprawach termin ten może być wydłużony do 90 dni. Do zbadania sprawy Komendant Stołeczny Policji może powołać komisję w skład której, na prośbę pracodawcy, mogą wchodzić przedstawiciele związków zawodowych. Z ustaleń przeprowadzonych w ramach tej procedury sporządzane jest i przedkładane do akceptacji Komendantowi Stołecznemu Policji pisemne sprawozdanie wraz z wnioskami. ▶

HOLISTYCZNE PODEJŚCIE

Coraz większa rywalizacja w środowisku pracowniczym, zarówno dużych, jak i małych firm czy instytucji, niejednokrotnie przybiera patologiczną formę. Walka o lepsze stanowiska i wynagrodzenie odbywa się na różnych szczeblach zawodowych i prowadzi do niezdrowej konkurencji, a nieraz wręcz wyniszcza psychicznie. Przepisy kodeksu pracy nakładają na pracodawców obowiązek przeciwdziałania tym zjawiskom. Tylko działania systemowe,

tak jak w przypadku KSP – wypracowanie procedur reagowania na mobbing i dyskryminację - oraz upowszechnienie wiedzy o negatywnych skutkach tych patologii, umożliwiają skuteczną walkę z nimi, z korzyścią dla pracodawców i pracowników. ■

Opracowano na podstawie obowiązujących w KSP procedur: antymobbingowej i antydyskryminacyjnej.

Podkomisarz Rotmil na tropie napastników

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Mogliby spokojnie wrócić do domów, jednak za swoje zuchwałe zachowanie trafili do policyjnej celi. W ułamku sekundy diametralnie zmienił się ich los. Może to młodzieńcza fantazja doprowadziła ich do zguby, a może wszystko było zaplanowane...

Historia zaczęła się na szosie Krakowskiej, pomiędzy Warszawą a Raszynem. Pięciu mężczyzn, jadących na trzech wozach, wiozło z Warszawy odpady i nawóz. Zanim ruszyli w trasę, dwóch z nich upiło się.

Przez całą podróż nie opuszczał ich dobry humor. Jednak w pewnym momencie zabrakło im alkoholu i pieniędzy. Zaczęli być aroganccy, agresywni i wulgarni wobec innych przewoźników. (W latach przedwojennych głównym środkiem transportu były dorożki i inne zaprzęgi konne.)

Zwykła sprzeczka, jaka wywiązała się między nimi a innymi przewoźnikami, zakończyła się napadem na niewinnego Jankiela Weichselfisza, właściciela miejscowego sklepu i dzierżawcy ogrodów z Raszyna. Wracał on do domu w Warszawie. Miał ze sobą walizkę wypełnioną całodobowym utargiem.

CAŁA PRAWDA

Pijani mężczyźni, żądni walki, nie zwracając uwagi na innych podróżnych, rzucili się na sklepikarza. Zaczęli go kopać, okładać kłonicami, widłami oraz wszystkim, co mieli pod ręką. W pewnym momencie podczas bójkę jeden ze sprawców zabrał uszkodzonymu walizkę. Jak się później okazało, znajdowało się w niej około pół miliona marek. Całe zdarzenie widzieli okoliczni ogrodnicy. Ruszyli sklepikarzowi na pomoc. Zaczęli go bronić. Jeden z nich uderzył w pewnym momencie napastników szpadem. Sprawcy wystraszyli się i uciekli.

ZGŁOSZENIE

Po kilku godzinach od zdarzenia w XXIII komisariacie Policji na Ochocie, znajdującym się przy ulicy Grójeckiej, zjawił się Jankiel Weichselfisz. Zeznał on, że nie miałby złości do bandytów, gdyby nie fakt, że w trakcie rozboju skradziono mu znaczną sumę pieniędzy. Policjanci wysłuchali poszkodowanego. Natychmiast podjęli intensywne działania zmierzające do ustalenia personaliów sprawców. Powiadomili wszystkie załogi będące w tym czasie w terenie, podając im rysopisy podejrzanych.

DOŚWIADCZENIE

Sprawę przejął, znany, szybki i skuteczny w działaniu, podkomisarz Rotmil. W pierwszej kolejności polecił on podwładnym powiadomić pogotowie policyjne, komendę główną oraz komendę powiatową Policji. Sam natomiast wraz z innymi policjantami: Heminningiem, Janiszewskim, Paprockim i Wejmanem, udał się służbowym samochodem na miejsce zdarzenia. Z jego polecenia



■ Express Poranny, wydanie nr 5 z 5 października 1922 r.

w pościg ruszyły również trzy inne załogi policyjne. Funkcjonariusze otoczyli teren, z trzech różnych kierunków od strony Warszawy, na którym doszło do napadu. Było to celowe działanie. Istniało podejrzenie, że przestępcy mogą chcieć uciec do pobliskiej miejscowości.

POSZUKIWANIA

W trakcie prowadzonego rozpytania świadkowie zeznali, że ostatni raz widzieli „opryszków” w okolicach wsi Salomei i Szczęśliwic. Policjanci niezwłocznie udali się do wskazanych miejscowości. Po szybkim rozpoznaniu okolic Szczęśliwic odkryli starą stodołę. Kiedy weszli do środka, zauważyli leżących na sianie dwóch poszukiwanych mężczyzn. Udawali oni, że śpią. Policjanci przewieźli podejrzanych do komisariatu. Dobrowolnie przyznali się do zarzucanych im czynów.

Dwudziestoletni Antoni Widera i osiemnastoletni Stanisław Duczmał byli mieszkańcami stolicy. W trakcie przesłuchania podali również personalia pozostałych uczestników zdarzenia, którzy ukrywali się w Salomei. Uzbrojeni policjanci wraz z podkomisarzem Rotmalem pojechali do wskazanej wsi. Tam ustalili posesję, na której mogli przebywać kolejni przestępcy.

Podczas zatrzymania dwóch z nich przebywało w stajni u gospodarza, natomiast trzeci, ostatni, spokojnie uprawiał ziemię. Wszyscy zostali przewiezieni do komisariatu na Ochotę. ▶

WIDZIANI

Dziennikarz Ekspresu Porannego był świadkiem zatrzymania sprawców tego czynu. Tak opisuje całe zdarzenie: „Z ukrytymi twarzami w kołnierzach, z czapkami nasuniętymi na oczy, młodzi adepti kryminalni zdawali się wstydzić dokonanego czynu” i dodał: „Ubrani w maciejówki, długie buty, szare bluzy wojskowe, czynili wrażenie tęgich parobków wiejskich, niezbyt jeszcze zaawansowanych w nowym zawodzie”. Zdaniem redaktora przestępcy napadając, bezbronnego człowieka, byli pod wpływem alkoholu, który sprowadził ich na złą drogę.

FINAŁ

Wszyscy mężczyźni przyznali się do zarzucanego im czynu. Ustalono, że trzech z nich, odnalezionych w Salomei, w trakcie zdarzenia było trzeźwych i ukryli się u swojego ojca. Jeden z zatrzyma-

nych, Widera będąc cały czas pod wpływem alkoholu, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji, do tego stopnia był zuchwały, że nawet w komisariacie się awantuował. Podczas zatrzymania przy sprawcach odnaleziono 14 tys. marek. Co się stało z pozostałymi pieniędzmi, przestępcy opowiedzieli już na sali sądowej.

Dziennikarz, relację swoją kończy słowami: „Szkoda tych chłopców, mogliby być pożyteczniejsi”. Każdy, kto popełnia przestępstwo, powinien zdawać sobie sprawę, że nie uniknie kary. ■

Na podstawie Ekspresu Porannego nr 5 z 5 października 1922 r.

Pogoń za lisem

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Ogniwo Konne Sekcji Konnej i Przewodników Psów Służbowych Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP obchodzi w tym roku 45-lecie. Z tej okazji na naszych łamach prezentujemy chronologicznie najciekawsze doniesienia ze starej ponad 150-stronicowej kroniki, wypełnionej historycznymi zdjęciami, ręcznymi wpisami oraz rycinami.

W dzień św. Huberta, tj. 2.11.1973 r. w lasach Parku Kampinoskiego odbył się bieg myśliwski tzw. pogoń za lisem. Organizatorem był Polski Związek Jeździecki, który na imprezę tę zaprosił nasz pluton w liczbie 12 koni. Rozegrane zostały dwa biegi - ciężki i lekki. (...) 12-kilometrowy bieg ciężki kończył się szukaniem lisiej kity ukrytej na polanie. W imprezie tej, oprócz nas, brali udział jeźdźcy z klubów warszawskich i sekcji jeździeckich z okolic Parku Kampinoskiego. Udział nasz w gonitwie zakończył się dużym sukcesem naszych koni. Jadący na watachu Borze plut. Kazimierz Rutkowski odnalazł lisią kitę, co było równoznaczne z wygraniem wyścigu. Bieg myśliwski był doskonałym sprawdzianem osiągniętych umiejętności jazdy konnej i kondycji. ■

W kolejnym artykule z cyklu „Z kart kroniki konnej” o śubowaniu, które uświetniono pokazem skoków przez przeszkody.



Zmiany w kadrze

- Z dniem 31 stycznia 2017 r. została rozwiązana umowa o pracę z panią **Katarzyną Buryłło**, zastępcą naczelnika wydziału finansów i budżetu KSP, a **podinsp. Renata Gostkowska-Maczuga**, zastępcą naczelnika WWK KSP, została z dniem 1 lutego przeniesiona z urzędu do pełnienia dalszej służby w KRP Warszawa II.
- Od 3 lutego na stanowisko komendanta powiatowego Policji w Nowym Dworze Mazowieckim został powołany **mł. insp. Marek Chodakowski**, a na stanowisko I zastępcy komendanta powiatowego Policji w Otwocku został powołany **kom. Zbigniew Szopa**. Z kolei zastępcą komendanta powiatowego Policji dla powiatu warszawskiego zachodniego z siedzibą w Babicach został **mł. insp. Mariusz Sepelkowski**.
- Nowym naczelnikiem wydziału konwojowego KSP został natomiast **podinsp. Piotr Malinowski**, ekspert sekcji ochronnej wydziału ochrony placówek dyplomatycznych KSP. Z dniem 7 lutego na stanowisko naczelnika SSK został mianowany **nadkom. Tomasz Szymański**.
- Od 15 lutego na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału do walki z cyberprzestępczością KSP został mianowany **podkom. Radosław Nadoliński**.

Oświadczenie o stanie majątkowym

Zgodnie z art. 62 ust. 2 i 2 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji oraz z rozporządzeniem MSWiA z 17 lipca 2007 r. w sprawie postępowania w sprawach oświadczeń o stanie majątkowym osób pełniących funkcje organów Policji (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 1503), każdy policjant jest obowiązany złożyć oświadczenie o stanie majątkowym, w tym o majątku objętym małżeńską wspólnością majątkową:

1. obligatoryjnie:

- corocznie do 31 marca – według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego,
- przy rozwiązaniu stosunku służbowego w przypadku zwolnienia ze służby na podstawie art. 41 ust. 3 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, równocześnie z pisemnym zgłoszeniem wystąpienia ze służby,
- przy nawiązaniu stosunku służbowego – w terminie 14 dni od dnia rozpoczęcia służby,

- przy nawiązaniu stosunku pracy poza służbą – w terminie 14 dni od dnia rozpoczęcia pracy,
- przy rozwiązaniu stosunku pracy poza służbą – w terminie 14 dni od dnia ustania stosunku pracy,

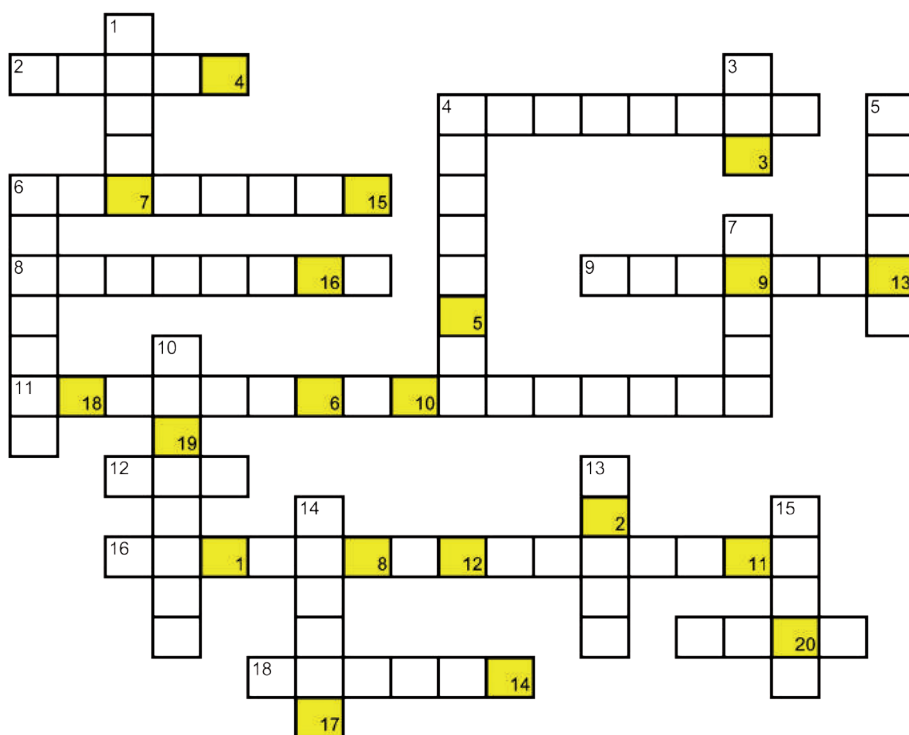
2. na pisemne żądanie przełożonego właściwego w sprawach osobowych:

- w terminie 14 dni od dnia otrzymania żądania,
- w przypadku zwolnienia ze służby na podstawie art. 41 ust. 1 i 2 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji – przed wydaniem rozkazu o zwolnieniu ze służby.

Kwestie związane ze składaniem, przechowywaniem i analizą oświadczeń o stanie majątkowym policjantów w KSP reguluje Decyzja Nr 161/2015 Komendanta Stołecznej Policji z 17 kwietnia 2015 r. w sprawie udzielenia upoważnienia do przeprowadzania analizy zgodności ze stanem faktycznym oświadczeń o stanie majątkowym składanych przez policjantów, dla których przełożonym właściwym w sprawach osobowych jest Komendant Stołeczny Policji (z późn. zm.). ■

opr. WOJNIA KSP

POLICYJNA KRZYŻÓWKA



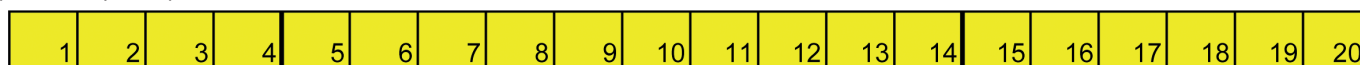
POZIOMO:

- na drogach w czasie zimy
- poważny wypadek samochodowy
- przekręt
- metoda oszustwa, w której przestępca podstępem wyłudza dane osobiste od poszkodowanego
- kwiat jak oszust
- przyrząd do mierzenia prędkości i obrazu
- na muszce
- internetowy zbój
- nie tylko rybacka i pajęcza
- „Dojrzały...”

PIONOWO:

- Europejski... Aresztowania
- np. DNA
- pojazd przystosowany do poboru krwi
- może być kadrowa
- roczna
- służy do przechowywania substancji o temperaturze innej niż temperatura otoczenia
- nauka o dziedziczności i zmienności organizmów
- np. kryminalny w powieści
- psychologiczny lub na Facebooku
- wykorzystuje słabości w zabezpieczeniach systemów informatycznych

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przesać na adres redakcji: redakcja@ksp.policja.gov.pl do 31 marca 2017 r. Nagroda - książka - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami.



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550

Nakład: 1500 egzemplarzy

Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl

Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41

Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierszawska

Skład graficzny: Karina Pohoska

Druk: GRAWIPOL ul. Poznańska 42, 76-200 Słupsk



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.